

REPUBLIKA

ROK XVII.

ŁÓDŹ, SOBOTA, 11-go MARCA 1939 ROKU.

CENA NUMERU 15 GROSZY

№ 70

ROZRUCHY W SŁOWACJI TLUMIONE PRZEZ WOJSKO

Rząd usunięty, a przywódcy separatystów aresztowani. — Gwardia „hlinkowców” rozwiązana

Hlinkowcy chcieli oderwać Słowację od Pragi

Praga, 10 marca.

(PAT) Wedle wiadomości nadchodzących z Bratysławy, sytuacja została już tam przez rząd opanowana. Władza znajduje się w rękach wojska, które znajduje się pod dowództwem dowódcy okręgu słowackiego gen. Vistá. Dziś w nocy GWARDIA HLINKOWCÓW PRÓBOWAŁA Opanować magazyny z bronią. Próba została udaremniiona i wojsko przystąpiło do ROZBRAJANIA GWARDII HLINKI. Oczekują w krótkim czasie zupełnego jej rozwiązania.

Równocześnie zostały skierowane do Słowacji

SILNE TRANSPORTY WOJSKA oraz zostały obsadzone garnizony na granicy pomiędzy Morawami a Słowacją. W samej Bratysławie krają gęste patrole wojskowe. W Piszczanach ogłoszono stan wyjątkowy. Wobec tego, że nowomianowany premier rządu słowackiego Sivák znajduje się obecnie w Rzymie, dokąd wyjechał na uroczystości koronacyjne nowego Papieża władze na razie znajdują się w rękach min. Teplánskiego.

Dziś rano przybył do Pragi prezydent parlamentu słowackiego Sokol i odbył z wicepremierem rządu centralnego Sidorem dwugodzinna rozmowę, po czym był przyjęty na audyencji u prezydenta Hachy. Zapewne nastąpi w dniu dzisiejszym

MIANOWANIE NOWYCH MINISTRÓW RZĄDU SŁOWACKIEGO.

Jest możliwe, że członkiem rządu zostanie mianowany, podobnie jak w rządzie karpatoruskim, generał Vistá, który zresztą jest Słowakiem.

PRAGA, 10 marca.

W związku z nagłą zmianą gabinetu słowackiego oraz wczorajszymi demonstracjami w Bratysławie, w kołach poinformowanych twierdzą, jakoby na zarządzenie rządu centralnego, w nocy mieli być aresztowani: szef propagandy rządu słowackiego Mach, prof. Tuca oraz niektórzy przywódcy „gwardii hlinkowskiej”. B. premier Tiso ma znajdować się

POD NADZOREM POLICJI.

Twierdzą również, że w nocy „gwardia hlinkowska” miała być w Bratysławie rozbrojona.

W całym szeregu miejscowości dojdzie do sporadycznych wystąpień „gwardii hlinkowskiej”.

KTÓRE ZOSTAŁY STŁUMIONE PRZEZ WOJSKO.

Władze wojskowe wydały niezbędne zarządzenia, celem zapewnienia spokoju.

Praga, 10 marca.

(PAT) Nowomianowany premier rządu słowackiego Sivák urodził się 14-go stycznia 1886 roku w Wielkim Bobrowcu na Słowacji. Sivák znany jest jednocześnie jako zwolennik autonomii w ramach Czechosłowacji, „eprezentuje kierunek umiarkowany i nigdy nie solidaryzował się z separatyzmem prof. Tuki.

Praga, 10 marca.

(PAT) „Narodni Listy” piszą, że pra-

REORGANIZACJA ARMII CZECHOSŁOWACKIEJ

są już na ukończeniu. Redukcja stanu liczebnego przeprowadzona będzie w stosunku, odpowiadającym stratom terytorialnym i ludnościowym państwa.

Zreorganizowana w ten sposób armia ma być, jak pisze dziennik, łącznikiem Czechów, Słowaków i Karpatorusznów, szkołą karności obywatelskiej, gwarant-

ką bezpieczeństwa wewnętrznego oraz stróżem nowych granic.

Rząd czyni przygotowania, pisze dalej dziennik, aby znaczna liczba zredukowanych oficerów znalazła w nowych warunkach zatrudnienie.

Część zredukowanego korpusu oficerskiego ma objąć stanowiska sekretarzy gminnych, która to instytucja niedawno

została powołana do życia, część zaś zaseregowana ma być do obozów pracy.

Berlín, 10 marca.

(PAT) Koła polityczne niemieckie, śledzące z dużą uwagą rozwój sytuacji wewnętrznej w Czechosłowacji, zareagowały żywo na wiadomości nadeszłe tu dziś o złożeniu z urzędów przez prezydenta republ. czechosłowackiej premiera słowackiego oraz dalszych członków gabinetu. W kołach tych zarzucają obecnie Pradze

NAWRÓT DO DAWNEGO SYSTEMU CENTRALISTYCZNEGO.

To też decyzja prezydenta Hachy przyjęta została bardzo krytycznie.

Południowe wydanie „B. Z. am Mittag” pisze, że listopadowa ustawa autonomiczna połowicznie tylko zlikwidowała rozbieżności istniejące między Czechami a Słowakami. Wczorajsze rokowania udowodniły najwidoczniej tak daleko idącą rozbieżność, że doprowadziło to do usunięcia gabinetu Tiso.

Rząd praski obraduje bez przerwy

Komunikacja telefoniczna z Husztem i Bratysławą przerwana

PRAGA, 10 marca.

(PAT) Czechosłowacka rada ministrów obraduje w permanencji.

PRAGA, 10 marca.

(PAT) Na skutek przerwania komunikacji z Bratysławą i Husztem, przenikają do Pragi skąpe wiadomości o tym, iż w całym szeregu miejscowości Słowacji odbyły się wystąpienia gwardii hlinkowskiej.

W niektórych miastach wystąpienia te miały charakter antyżydowski, jak np. w miejscowości Malacky, gdzie zdemolowano szereg sklepów żydowskich oraz w Piszczanach, gdzie rzucono bombę do synagogi. W licznych wypadkach doszło do starć z wojskiem.

Demonstracje antyczeskie w Bratysławie

Gmachy rządowe obstawione wojskiem. — Starcia hlinkowców z żandarmerią

Wiele osób zabitych i rannych

Bratysława, 10 marca.

(PAT) Dziś w godzinach porannych rozeszła się w Bratysławie wiadomość, że prezydent republiki dymisjonował rząd słowacki i mianował nowym premierem ministra szkolnictwa w rządzie premiera Tiso Józefa Siváka. Oprócz niego pozostał z dawnego rządu na swoim stanowisku Paweł Teplánsky, jako minister skarbu, sprawujący obecnie funkcje szefa rządu z powodu nieobecności premiera Siváka, który wyjechał do Rzymu na uroczystości koronacyjne Ojca Św. Równocześnie zostało aresztowanych kilku wybitnych działaczy słowackich w szczególności prof. Tuka, szef urzędu propagandy Aleksander Mach. Gmachy rządowe, poczta, radio i inne budynki publiczne, jak również redakcje pism autonomicznych „Slo-

vak” i „Slovenska Pravda” zostały obsadzone przez wojsko i policję. Po ulicach krążyły przez cały dzień silne oddziały wojska samochodami pancernymi i czołgami. Również w okolicach Bratysławy zostały skoncentrowane liczne oddziały wojskowe, które zamknęły wszystkie ulice wyjazdowe, celem niedopuszczenia do miasta ludności z prowincji.

Wiadomość o tych zarządzeniach wywołała wśród Słowaków silne podniecenie. Tysiączne tłumy z samego miasta i okolicy, które potrafiły przedostać się przez kordon wojskowy, wyległy na ulice i urządziły

BURZLIWE MANIFESTACJE ANTYCZESKIE.

wznosząc okrzyki: „Precz z Czechami”, „Chcemy mieć Słowację bez Czechów”.

Praga przywraca porządek na Rusi Podkarpackiej

Usunięcie min. Revaya oraz emigrantów ukraińskich ze stanowisk rządowych

PRAGA, 10 marca.

(PAT) Dziś popołudniu wydane zostało telefoniczne przez rząd praski zarządzenie rządowi Wołoszyna usunięcia ze swego stanowiska prezesa rady narodowej ukraińskiego objednania Cezara Revaya. Również zostało wydane zarządzenie usunięcia ze wszystkich stanowisk rządowych emigrantów ukraińskich. Oczekiwane jest również w najbliższym czasie oczyszczenie „Siczy” z elementu emigrantów.

Ucieczka b. min. Durczańskiego

Znajduje się on w Wiedniu

Wiedeń, 10 marca.

(PAT) Do Wiednia przybył dziś minister słowacki Durczański, który uniknął aresztowania w Bratysławie. Rów-

nież w drodze do Wiednia ma się znajdować redaktor Murgacz.

Minister Durczański wygłosił dziś wieczorem w rozgłośni wiedeńskiej przemówienie w języku słowackim i

„Niech żyje wolne państwo słowackie” i t. d.

Przed południem liczne tłumy zgromadziły się przed rządowym gmachem, obsadzonym przez wojsko i sadząc, że w gmachu znajdują się internowani ministrowie, chcieli go szturmem zdobywać. Kilku posłów słowackich uspokoiło zebranych, zapewniając ich, że ministrowie znajdują się na wolności. Policji jednak zebrany być w pogotowiu na wszelką ewentualność i oczekiwać dalszych rozkazów. Również i premier Tiso, który znajduje się w Bratysławie i mieszka w klasztorze Jezuitów, zwrócił się za pośrednictwem komisarza gwardii akademickiej z apelem do demonstrujących Słowaków, aby nie dali się sprowokować do nierozważnych czynów i unikali niepotrzebnego rozlewu krwi, oczekując dalszych dyrektyw. Po mimo tego, w różnych punktach miasta DEMONSTRACJE CIĄGLE SIE POWTARZAŁY I TRWAŁY AŻ DO PÓŹNYCH GODZIN WIECZORNÝCH.

Przez ulice przeciągały oddziały gwardii ks. Hlinki, śpiewając narodowe i rewolucyjne pieśni słowackie i wznosząc okrzyki antyczeskie. W kilku punktach miasta doszło do starć pomiędzy członkami gwardii ks. Hlinki z żandarmerią, w wyniku czego jest kilku zabitych i wielu rannych.

W związku z tym podniecenie wśród Słowaków wzrasta z każdą chwilą, tak że są możliwe dalsze starcia. Sadza jednak, że obecność ministra Sidora, który powrócił z Pragi, przyczyni się do uspokojenia umysłów.

W ostatniej chwili nadeszły tu wiadomości, że również na prowincji doszło w szeregu miejscowości do burzliwych demonstracji i starć, w których jest kilku zabitych i wielu rannych.

Czy zbliża się burza w Europie?

Sensacyjna opinia generałów francuskich.—W końcu bieżącego roku Anglia i Francja uzyskają przewagę militarną

PARYŻ, 10 marca.

Rewelacje „Journal des Debats“ o najzłocześniejszych planach Niemiec w stosunku do Holandii i Szwajcarii wywołały silne echo w całej prasie francuskiej. Gen. Duval b. członek najwyższej rady wojennej, omawia plan niemiecki pod kątem strategicznie-wojskowym. Twierdzi on, że Berlin, Rzym i Tokio przedsięwzięli uprzednio szereg kroków, aby odwrócić uwagę Anglii i Francji od przygotowań niemieckich do ataku na Holandię.

Ambasador francuski w Berlinie, Coulonde, przed kilku dniami interpelował w tej sprawie niemieckie czynniki urzędowe. Niemcy zaprzeczyły kategorycznie tym pogłoskom. Ponoć zdementowały również te pogłoski wobec przedstawicieli Holandii i Szwajcarii.

Publiczną jest tajemnicą w Paryżu, że między generałami a dyplomata-

francuskimi panuje rozbieżność w ocenie sytuacji międzynarodowej.

Generałowie francuscy nie podzielają optymizmu dyptomatów paryskich

co do utrzymania pokoju w świecie. Wyrażają oni pogląd, że obecna sytuacja międzynarodowa jest niezwykle poważna.

Chamberlain wysunąć ma projekt zwołania konferencji rozbrojeniowej

LONDYN, 10 marca.

Wszyscy korespondenci polityczni i dyplomaci londyńskich gazet porannych przynoszą dziś wiadomość o wysunięciu przez Chamberlaina planu zwołania konferencji mocarstw dla sprawy rozbrojenia. Z faktu, że wiadomości te ukazały się równocześnie we wszystkich gazetach, wnosić można, że

są one inspirowane.

Liczni członkowie rządu, jak donoszą dzienniki, są zdania, że przyszedł obecnie czas na rozważanie problemów kolonialnych, które, jeżeli to się okaże możliwe, powinny być załatwione. W każdym razie, każda oferta brytyjska w sprawach kolonialnych uważana jest za sprawę ogólnoeuropejską.

LADA TYDZIEŃ MOŻE SIĘ ROZPOCZĄĆ WIELKI KRZYŻYŚ ŚWIATOWY, ZNACZNIE WIĘKSZY OD KRZYŻYSU CZECHO-SŁOWACKIEGO.

— Niemcy, Włosi i Japończycy — twierdzą wojskowi francuscy — dobrze wiedzą, że szybkie tempo zbrojeń francuskich i angielskich a również amerykańskich może je pod koniec 1939 r. POZBAWIĆ PRZEWAGI MILITARNEJ.

i szans w grze światowej o nowy porządek w świecie.

Lada dzień może spaść na świat burza dziejowa — tłumaczy generałowie francuscy. Trzeba uważać i przygotować się na wszelką ewentualność.

Czego żąda Mussolini od Francji

Postulaty Włoch mają być wysunięte w bieżącym miesiącu

RZYM, 10 marca.

W poinformowanych kołach włoskich utrzymują, że jeszcze w końcu marca Włochy przedstawią na zwykłej drodze dyplomatycznej swe żądania w

Paryżu. Włoska opinia publiczna została o tym poinformowana 23 marca w przemówieniu Mussoliniego, które wygłosił ma do wielkiej rady faszystowskiej.

Nie przypuszczają, by Mussolini w mowie tej miał sprecyzować dokładnie żądania włoskie. Raczej zawiadomi on o samym fakcie zgłoszenia ich w Paryżu.

Wobec ostatnich zmian w Hiszpanii liczą się z likwidacją wojny domowej i z tą chwilą Mussolini zajmie się bezpośrednio interesami włoskimi, a więc również sprawą ewentualnych postulatów wobec Francji.

Parlament węgierski zostanie rozwiązany po uchwaleniu ustawy antyżydowskiej

Budapeszt, 10 marca.

(PAT) Prasa budapeszteńska zapowiada na najbliższą przyszłość zaraz po uchwaleniu ustawy antyżydowskiej rozwiązanie parlamentu oraz rozpisanie nowych wyborów, które miałyby się odbyć jeszcze na wiosnę. W kołach politycznych uważają za pewne, że projekt reformy rolnej nie wejdzie już pod obrady obecnego parlamentu.

Chcą usunąć Żydów z kongresu izb przemysłowo-handlowych

Warszawa, 10 marca.

Pewne koła kupieckie wystąpiły z projektem, aby zwołać obecnie wielki kongres Izb Przemysłowo-Handlowych odbył się z pominięciem delegatów Żydów.

W związku z tym dowiadujemy się, iż tego rodzaju polityczne, a nie gospodarcze wysuwanie postulatów nie znajduje poparcia ze strony organizatorów kongresu.

Kahan Piotrkowska 80
SUKNA i KORTY

Przedstawiciel fabryki samochodów „Aero“ zginął w katastrofie samochodowej w Pradze

Praga, 10 marca.

(PAT) U wylotu ulicy Zborowskiej w Pradze doszło dziś rano do nieszczęśliwego wypadku samochodowego, w którym poniósł śmierć Ignacy Bochenek z Warszawy, przedstawiciel czeskiej fabryki samochodów „Aero“ na Warszawę oraz Leopold Slavik, dyrektor oddziału handlowego w Pradze tejże

fabryki. Ś.p. Ignacy Bochenek bawił od kilku dni w Pradze w sprawach handlowych. Wypadek spowodowało zderzenie się samochodu „Aero“, w którym jechał ś.p. Bochenek oraz ś.p. Slavik z miejskim autobusem. Obaj siedzący w samochodzie nie odzyskali przytomności i wkrótce po wypadku zmarli.

Incydent na komisji rolnej

Posel Dudziński postawił wniosek o votum nieufności dla przewodniczącego

Warszawa, 10 marca.

(PAT) W związku z wczorajszym oświadczeniem przewodniczącego komisji rolnej pos. Frackiewicz pos. Dudziński przed porządkiem dziennym dzisiejszego posiedzenia komisji rolnej zabrał głos domagając się wyjaśnień w sprawie wczorajszego incydentu na komisji rolnej. Przewodniczący pos. Frackiewicz oświadczył, że nadal stoi na tym stanowisku, że do bronięcia honoru całości instytucji jako takiej, to jest Sejmu powołany jest p. marszałek Sejmu, do

którego zwrócił się pos. Malinowski z prośbą o obronę swych praw. Ponieważ p. marszałek oświadczył, że sprawę prowadzi i nada jej właściwy bieg, przewodniczący pos. Frackiewicz oświadczył, iż uważa dla siebie sprawę za załatwioną. Po tym oświadczeniu pos. Dudziński zgłosił wniosek o votum nieufności dla przewodniczącego komisji i opuścił posiedzenie. Wniosek ten w myśl regulaminu będzie głosowany na następnym posiedzeniu komisji.

Zdarzenia i ludzie

Anticosti—wyspa króla czekolady

Niemiecka osada w Ameryce Północnej

Niemiecki inżynier morski Arnold Agatz, który rezyduje na małej wyspie Anticosti, przy ujściu rzeki St. Lorenz, jest technicznym kierownikiem „Consolidated Paper Corporation“ i urzędnikiem Rzeszy. Nie tylko towarzystwo, lecz także cała wyspa, na której uruchomiło ono swoje zakłady do przerabiania drzewa i papieru — jest własnością państwa niemieckiego. Anticosti należy do najpiękniejszych i pod względem klimatycznym najdogodniej położonych wysp kontynentu północno-amerykańskiego. W jej wspaniałych lasach żyje mnóstwo gatunków zwierzęcy i ptaków, a pozątem wyspa posiada domiosłe znaczenie, jako źródło surowców i ewentualna stacja lotnicza oraz punkt oparcia dla floty na wypadek wojny.

Ciekawa jest historia tej wyspy i skomplikowane kwestje, które się z nią łączą.

W roku 1896 francuski król czekolady Meunier kupił tę małą, mierzącą zaledwie 40 km. kwadratowych wyspę za śmieszna sumę 150 funtów. Więcej, zre-

sztą, nie była ona wówczas warta, gdyż nie była zaludniona i nie posiadała zatoeki portowej ani żadnych innych udogodnień, które uczyniłyby z niej miejsce lądowania i ściągłyby ludność.

Meunier musiał poświęcić wiele pieniędzy, ażeby jakoś urządzić tę wyspę. Kazał pogłębić dno morskie na port, ustawić latarnię morską i wybudować kilka pawilonów myśliwskich i domków, w których wyciszył swoje trofea myśliwskie z trzech różnych części świata. Ile razy Meunier powracał z Francji na wyspę, przywoził ze sobą licznych gości, którzy znajdowali tam doskonale tereny myśliwskie.

Niekiedy na wyspę przybywali myśliwi, którzy zabłądzili, rozbitkowie i francuscy rybacy z Saint-Pierre i Miquelon, których silne wiatry zagoniły w tym kierunku. Znajdowali oni na Anticosti broń i zapasy żywności.

Krótko po wojnie wyspa otrzymała stałych mieszkańców: 75 rodzin z Saint-Pierre i Nowej Fundlandii, które utrzy-

mywały się z rybołówstwa. Od roku 1926 częściowo zatrudniono tych ludzi w nowych fabrykach papieru.

W tym roku Meunier, dla którego podróże z Francji do Anticosti stały się na starość zbyt uciążliwe, sprzedał wyspę angielsko-kanadyjskiemu konsorcjum, które kazało na niej wybudować zakłady, przetwarzające drzewo i fabrykujące papier. Gdy towarzystwo w roku 1937 znalazło się w ciężkiej sytuacji, nabyły wyspę wraz ze wszystkimi zakładami... Niemcy.

Umowa między inżynierem Agatzem, zastępującym rząd niemiecki, a prezydentem Consolidated Paper Corporation, J. P. Bella, podpisana została w St. Johns w Nowej Fundlandii. Rząd kanadyjski postawiony został przed faktem dokonanym i musiał zatym także zaakceptować warunki nowych właścicieli, a mianowicie niemiecką administrację na wyspie. Od tego czasu na Anticosti zamiast chorągwy kanadyjskiej powiewa sztandar ze swastyką.

Mimo, iż transakcja ta odbyła się bez wielkiego hałasu, wywołała ona zrozumiałe zdenerwowanie i dyplomatyczną rozgrywkę zakulisową. Wydaje się jednak, iż nowi właściciele wyspy dali zadowalające wyjaśnienie, gdyż zaintereso-

sowane rządy szybko się uspokoiły. W każdym bądź razie podsekretarz stanu A. H. Coleman krótko potem oświadczył w parlamencie, iż cała sprawa nie ma żadnego politycznego znaczenia. Nie chodzi tu o nic innego, jak o „sprzedaż gruntu“, którą traktować należy, jako transakcję prywatną. Nowi właściciele bynajmniej nie mają zamiaru zakładać na wyspie stacji lotniczej lub jakiegos innego punktu oparcia.

Administracyjne klauzule kontraktu kupna zostały w międzyczasie na życzenie rządu kanadyjskiego odpowiednio zmienione: państwo niemieckie formalnie uznało zwierzchnictwo Kanady, lecz wyspa korzysta z pewnej, ściśle ograniczonej autonomii. Administracja jest niemiecka, generalny pełnomocnik towarzystwa papierniczego wykonuje funkcje administratora i mieszkańcy podlegają niemieckiemu prawodawstwu.

Prócz dostawy surowców praktyczne znaczenie wyspy dla Rzeszy nie jest zatem zbyt wielkie. Godny uwagi natomiast jest fakt, iż państwo niemieckie w tym wypadku — wyłączając „koncesje“ w hiszpańskich, portugalskich i brytyjskich posiadłościach Afryki — no pierwszy zawładnęło znowu zamkniętym terytorium poza swymi granicami.

Kongres partii komunistycznej

Moskwa, 10 marca.

(PAT) Dziś o godz. 17 m. 15 w wielkiej sali pałacu na Kremlu otwarty został w obecności Stalina i innych dostojników sowieckich 18 kongres komunistycznej partii Z. S. R. R. Przemówienie inauguracyjne wygłosił Mołotow.

KINO
EUROPA
Pocz. 12, 2, 4, 6, 8, 10

NAJWESELSZA
SENSACJA
STOLIC
ŚWIATA!

DWAJ RYWALE

W r. gł. CLARK GABLE

MYRNA LOY

Dziś o g. 12 i 2

z PORANKI

Ceny od **80 gr.**

ANGLIA NIE DOPUŚCI DO BLOKADY HISZPANII

Brytyjskie okręty wojenne strzelać będą do okrętów generała Franco na wypadek zatrzymania jakiegokolwiek statku handlowego

Na ulicach Madrytu toczyły się wczoraj walki

LONDYN, 10 marca. (PAT) Brytyjskie okręty wojenne na Morzu Śródziemnym otrzymały polecenie, by natychmiast CZYNNIE REAGOWAŁY WOBEC WSZELKICH HISZPAŃSKICH OKRĘTÓW WOJENNYCH, któreby zatopiły lub usiłowały bez ostrzeżenia zatopić brytyjskie statki handlowe zarówno w granicach, jak i poza granicami hiszpańskich wód terytorialnych. Równocześnie wzmocniono brytyjskie patrole morskie na wodach Morza Śródziemnego. Decyzja ta powzięta została w związku z ogłoszeniem przez gen. Franco blokady portów Hiszpanii republikańskiej.

Z oficjalnych kół brytyjskich wyjaśniono w piątek wieczorem, że uznanie rządu gen. Franco bynajmniej NIE POCIĄGA ZA SOBĄ UDZIELENIA PRAW KOMBATANTA. Jak wiadomo, w przeciwieństwie do tego rząd hiszpański stoi na stanowisku, że sprawa udzielenia praw kombatanta wypływa z samego faktu uznania. Władomości pochodzące z Burgos, że statki handlowe, które dostałyby się w obręb wód terytorialnych, będą ściągane i zatopiane, nie znajdują oficjalnego potwierdzenia w Londynie. Z drugiej jednak strony w Londynie podkreślają, że gdy tylko statek wydostanie się poza granicę trzech mil od brzegu, automatycznie wchodzi w życie przeciwkorsarski układ nyoński, na mocy którego BRYTYJSKIE OKRĘTY WOJENNE PRZYSZŁYBY Z POMOCĄ ZAGROZONYM STATKOM HANDLOWYM.

MADRYT, 10 marca. (PAT) O godz. 16 m. 40 Union Radio ogłosiło, że ogniska powstania zostały niemal wszystkie zlikwidowane. Pozostałe grupy komunistów zbiegły do parku Reteiro, gdzie będą szybko zniszczone. Równocześnie jednak rozgłosiła „La Voz de Espana Republicana” nadająca wiadomości, że w południe toczyły się krwawe walki na ulicy Serrano w samym centrum Madrytu między wojskami obrony narodowej a komunistami. Zwycęstwo odniosły wojska rady. Kilka tysięcy komunistów przeszło na stronę rady.

PARYŻ, 10 marca. (PAT) Sytuacja w Hiszpanii republikańskiej jest w dalszym ciągu bardzo zawiślana. Wojska gen. Franco pozostają na swoich pozycjach, nie przeprowadzając żadnych operacji. Nawet lotnictwo, które dokonuje przelotów nad Madrytem czy nad innymi miastami, zaprzestaje całkowicie bombardowania, ograniczając się tylko do obserwowania i sprawdzania co się dzieje na terenie zajętych przez przeciwnika. Ze sprzecznych informacji, nadchodzących do Paryża zarysowuje się ostatecznie następujący obraz czterech pierwszych dni rządów komitetu obrony narodowej: komitet ten utworzony przez gen. Casado, w pierwszej chwili poza Kartageną nie napotkał żadnego oporu i przez 24 godziny był całkowitym panem położenia. Po 24 godzinach przeciwnicy komitetu obrony narodowej z komunistami na czele zdołali się jednak porozumieć między sobą i podjęli kontratak. T. zw. korpus manewrowy, stacjonujący między Madrytem a Walencją przyszedł na pomoc gen. Miaja i rozbiwszy pierścień komunistyczny otaczający Madryt przywrócił komunikację z Walencją, Kartageną i Almerią.

Min. Berk wygłosi ex'osé w czwartek
Warszawa, 10 marca. W czwartek, dnia 16 bm. zbierze się komisja spraw zagranicznych Seimu. Na posiedzeniu tym wygłosi m. ex'osé minister spraw zagranicznych p. Józef Beck.

DWA I PÓL DNIA NA ULICACH MADRYTU TOCZYŁY SIĘ BEZPLANOWE WALKI

przy udziale wolnych strzelców, ostrzelujących ulice ogniem karabinów maszynowych z dachów, a czołgi gen. Miaja jeździły po ulicach Madrytu, broniąc gmachów rządowych i siedzib mi-

nisterstw. W samym Madrycie rząd gen. Miaja uzyskał ostatecznie przewagę i w czwartek w nocy był panem położenia.

BERLIN, 10 marca. Jak twierdzi „Frankfurter Zeitung”, szej obrony narodowej Francji, gen. Gamelin, zwrócił się ostatnio do ministra

Bonnet z projektem jak najszybszego odesłania uciekinierów hiszpańskich do ojczyzny. Gen. Gamelin miał zwrócić uwagę na to, że obecność ponad 150.000 żołnierzy hiszpańskich w południowej Francji może utrudnić w odpowiednim momencie mobilizację sił zbrojnych, zgrupowanych w 16 i 17 korpusie w tych stronach Francji.

HENDAYE, 10 marca. (PAT) Przez most międzynarodowy przeszedł dzisiaj do Francji syn gen. Miaja, który był jeńcem gen. Franco. Młody Miaja udaje się do Walencji, a następnie do Madrytu. Władze w Burgos zgodziły się wymienić go na Miguela Primo de Rivera, syna zmarłego dyktatora.



Gab. Kosm. „Millbeau”, Al. Kościuszki 41, tel. 201-89 PORADY BEZPŁATNE.

Rozejm w Palestynie na 12 miesięcy

zapropnuje rząd angielski. — Dziś Macdonald konferować będzie z delegacją żydowską
Płk. Wedgwood wzywa Żydów do stawienia czynnego oporu

Londyn, 10 marca. (PAT) W piątek rząd brytyjski otrzymał pismo od egzekutywy żydowskiej Agencji palestyńskiej, stwierdzające, iż plan utworzenia niepodległego państwa

palestyńskiego, które w rzeczywistości byłoby państwem arabskim jest dla Żydów zupełnie nie do przyjęcia. Proponowane nie uwzględniające gwarancji dla organizacyjnej rozbudowy żydowskiej

siedziby narodowej nie mogą być przyjęte przez delegatów żydowskich jako podstawy do przyszłych dyskusji. — W kołach żydowskich obawiają się, że ostateczne propozycje rządu brytyjskiego, które mają być na początku przyszłego tygodnia przedstawione obu delegacjom, nie różnią się zasadniczo od pierwotnych propozycji, wysuniętych przed dwoma tygodniami.

Londyn, 10 marca. (PAT) Ministrów brytyjskich przeprowadził dziś wieczorem w pałacu St. James rozmowę z przedstawicielami Arabii Saudzkiej, Egiptu i Iraku. Jutro min. Macdonald i podsekretarz stanu Butler odbędą konferencję z delegacją żydowską.

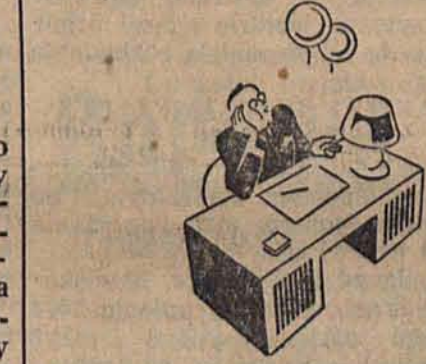
Londyn, 10 marca. (PAT) „Evening Standard” donosi na temat konferencji palestyńskiej, że w razie gdyby ona w ciągu najbliższych dni nie doprowadziła do pozytywnych rezultatów, ZAPROPONOWANY BĘDZIE 12-MIESIECZNY ROZEJM

celem uspokojenia obecnego podniecenia. W tutejszych kołach politycznych uważają, że plan taki jest jedynym, który odpowiada sytuacji, jaka się wytworzyła, gdy stało się jasne, że syjonści niemal napewno odrzucą propozycje rządu, przedłożone konferencji palestyńskiej. Rozejm byłby oparty z jednej strony na utrzymaniu obecnie istniejącego ZAWIESZENIA IMIGRACJI ŻYDOWSKIEJ, z drugiej zaś na gwarancji, że obecne niepokój w Palestynie ustana. Rząd brytyjski pragnie w obecnym okresie sytuacji międzynarodowej uniknąć za wszelką cenę związania rąk W. Brytanii rewolucją lub zaburzeniami na Bliskim Wschodzie.

Londyn, 10 marca. (PAT) Poseł płk. Wedgwood ogłosił w czasopiśmie angielsko-żydowskim „Jewish Chronicle” oświadczenie w sprawie Palestyny, które wwołało sensację w kołach politycznych.

AUTOR ZALECA ŻYDOM PALESTYŃSKIM STAWIANIE OPORU. „Wierzę w powstrzymanie się od wzięcia udziału w projektowanym rządzie palestyńskim, PROKLAMOWANIE WŁASNEGO RZĄDU TYMCZASOWEGO, odmowę płacenia podatków rządowi arabskiemu, wystawienie własnej policji i forsowanie imigracji”.

Płk. Wedgwood jest czynnym przyjacielem ruchu neosjonistycznego i autorem głośnej proklamacji w lutym ubiegłego roku, nawołującej Żydów do zbrojnego czynu w walce o państwo żydowskie.



harmował już minął...
— Dziś znowu czujemy się zmęczeni i praca nasza jest mniej wydajna. Sól owocowa MINEROGEN F. F. uzupełnia brakujące składniki mineralne konieczne do odbudowy wyczerpanych tkanek. MINEROGEN F. F. może stanowić codzienne uzupełnienie naszego odżywiania. — Sól ta jest do nabycia w każdej aptece.

Płk. Sławek otrzymał emeryturę premiera

na skutek zarządzenia P. Prezydenta Rzeczypospolitej
Warszawa, 10 marca. B. premier płk. Sławek otrzymał pełną emeryturę premiera na skutek specjalnego zarządzenia Pana Prezydenta R. P.

du, iż b. premier Sławek nie chciał złożyć podania o emeryturę, wymaganego przez przepisy państwowe do przyznania emerytury. Obecnie więc b. premier Sławek otrzymał emeryturę na drodze specjalnego zarządzenia.

Przed przyjazdem m n. Hudsona do Warszawy

Pogłębienie stosunków gospodarczych pomiędzy Polską a Anglią
Warszawa, 10 marca. (PAT) Minister przem. i handlu p. Antoni Roman przyjął w dniu dzisiejszym ambasadora angielskiego w Warszawie Kennarda celem omówienia szczegółów pobytu podsekretarza stanu urzędu handlu zagranicznego W. Bryta-

ni Hudsona, który przybywa do Warszawy na zaproszenie min. Romana dn. 18 bm. dla nawiązania kontaktu z polskimi sferami gospodarczymi oraz omówienia i pogłębienia współpracy gospodarczej polsko-angielskiej. Pobyt min. Hudsona w Warszawie potrwa 4 dni.

Min. Szembek w Rzymie

Dziś minister Szembek będzie przyjęty na audjencji przez Ojca Świętego
Rzym, 10 marca. (PAT) Dziś o godz. 7.50 przyjechał do Rzymu ambasador nadzwyczajny R. P. na koronację Ojca Św. podsekretarz stanu w min. spraw. zagr. Szembek z małżonką.

ambasady R. P. przy Watykanie Janikowski z małżonką oraz członkowie ambasady w pełnym składzie, zjawili się ponadto członkowie ambasady R. P. przy Kwirynale.

Ambasadorowi nadzwyczajnemu towarzyszy w charakterze sekretarza p. Zembrzusi. W imieniu Watykanu powitali ambasadora nadzwyczajnego na dworcu, szambelan papieski p. Rajmund Przędziecki, który został przydzielony do ambasadora nadzwyczajnego na czas jego pobytu oraz adwokat Silvestri, łącznik pomiędzy Watykanem i nadzwyczajnymi misjami zagranicznymi. Przybywający witali również charge d'affaires

Ambasador nadzwyczajny zamieszkał w ambasadzie R. P. przy Stolicy Apostolskiej. Jutro min. Szembek przyjęty będzie na audjencji przez Ojca Świętego. Podczas uroczystości koronacyjnej, która odbędzie się 12 b. m. nadzwyczajne misje zagraniczne zasiadą na specjalnej trybunie pomiędzy trybuną ksiąg krwi a trybuną korpusu dyplomatycznego, akredytowanego przy Stolicy Apostolskiej.

Mussolini - rasista i antysemita

Sensacyjne rewelacje Rubina. — Rola Żydów we Włoszech. — Naiwny błąd polityki włoskiej ostatniej doby
(Od stałego korespondenta „Republiki” we Francji)

Paryż, w marcu. Na półkach księgarni paryskich pojawiła się niezwykle rewelacyjna broszura, zatytułowana „Mussolini — raciste et antisemitun” (Mussolini, rasizm i nasysemita).

Autor tej broszury, niejaki p. Rubin, w sposób, nie pozostawiający najmniejszych wątpliwości co do autentyczności (przytacza bowiem cały szereg dokumentów i zdjęć) opowiada, iż 20 grudnia 1935, wezwany został do pałacu Chigi (M.Z.S. w Rzymie), gdzie mu polecono napisać po angielsku pracę pod tytułem „The Jews in Italy” (Żydzi we Włoszech).

Książeczka ta istotnie została napisana i wydana w Wiedniu, a następnie bardzo obficie rozkolportowana na liczt i podług wskazówek władz włoskich,

a mianowicie wiedeńskiej ambasady Italii. Broszurę tę otrzymały nie tylko wszystkie gminy i zrzeszenia żydowskie w Anglii i Stanach Zjednoczonych, ale także wszyscy działacze społeczni, dyplomaci, politycy i finansjści tych krajów bez względu na ich wyznanie. Po wyczerpaniu pierwszego nakładu ukazała się, zresztą, powtórna edycja, w ten sam sposób rozkolportowana, t. j. ciągle na koszt rządu włoskiego.

Teza tej książeczki polegała na udowodnienia kompletnej harmonii pomiędzy państwem i społeczeństwem włoskim a nieliczną mniejszością żydowską, kraj zamieszkujący. Szło przytem głównie o podkreślenie różnic w traktowaniu Żydów we Włoszech i w hitlerowskich Niemczech.

Dowodzono, zresztą, w sposób zupełnie bezstronny, że Włochy były jednym z pierwszych krajów, gdzie Żydzi uzyskali najzupełniejsze prawne i faktyczne równouprawnienie, a to dzięki ogromnym usługom, jakie ojczyźnie swej oddali na każdym polu działalności. Przyznawano naprz. że aczkolwiek ilość Żydów nie przewyższała 1%, to w wojsku było ich zwykle 10 razy więcej, niżby wypadło z ich stosunkowej liczby,

a to szczególnie w okresie walk o wyzwolenie i zjednoczenie Italii. Nic też dziwnego, że doszli oni w armii do szczególnego znaczenia, że przed wojną ministrem wojny był gen. Ottolunghe, Żyd. Zresztą, w najostatniejszych nawet czasach liczyła armia włoska 11 generałów Żydów, z czego wynika, że liczba oficerów Żydów musiała być znaczna.

W innych gałęziach administracji państwowej Żydzi odznaczali się zdolnościami i pożyteczną pracą. Naprz. Luigi Luzzatti w ciągu wielu lat był ministrem skarbu, a u schyłku swej kariery był nawet

prezesem rady ministrów (1910), Ernesto Nathan od roku 1907 do 1913 piastował godność prezydenta miasta Rzymu, i jako taki cieszył się niezwykłą popularnością.

Odznaczenia i honory szły w parze z tymi zasługami. Bardzo wiele rodzin uzyskało tytuły i stało się częścią składową arystokracji włoskiej. Bardzo znaczny odsetek Żydów otrzymał odznaczenia za waleczność w czasie ostatniej wojny, a udział w życiu politycznym, w pracy naukowej, artystycznej i kulturalnej był bardzo wydatny. Nawet w ostatnim senacie faszystowskim zasiadało 14 Żydów, a liczba profesorów Żydów jest niezwykle duża i zajmuje kilka stron druku. Na wojnie padło trzech profesorów uniwersyteckich, i wszyscy trzej byli Żydami. Jako ciekawy szczegół może przytoczyć warto, że jednemu z profesorów rzymskich było na imię wyraźnie Mieczysław (prof. Brahmmer). Wśród tych uczonych figurują

przytem nazwiska tej miary, co Cesare Lombroso, Foa, Vittorio Ascoli, Arturo Castiglioni, itd. itd. Z pośród najbardziej znanych malarzy włoskich Żydami są Modigliani de Tivoli, Vita d'Ancona itd. Nawet najlepsza biografja Mussoliniego napisała Żydówka, Małgorzata Sarfatti.

Jednym słowem, zdawałoby się, że asymilacja jest kompletna.

Ze strony ludu włoskiego nie wyczuwano się nigdy żadnych tendencji antysemitycznych, a i sam Mussolini jeszcze niedawno temu uroczystie zapewniał, że tendencje te są obce Italii i faszyzmowi (słynny wywiad z Emilem Ludwigiem w roku 1932).

Autor pracy, pisanej na zamówienie władz włoskich, zastanawia się następnie, co mogło skłonić te władze do rozpowszechnienia jego utworu o wybitnym charakterze filosemitycznym, a następnie

zmienić kompletnie stanowisko w tej sprawie.

Czy wewnętrzna sytuacja Italii może

być tak złą, by zachodziła konieczność odwrócenia od niej uwagi ludu i podniecania go hasłami nienawiści do Boga ducha winnej mniejszości etnicznej?...

P. Rubin przychodzi jednakże do konkluzji, że zarówno propaganda filosemityczna, jak i ostatnie posunięcia antysemityczne są konsekwencją tego samego błędu, naiwnego poprostu, jakoby istniała jakaś międzynarodowa potęga żydowska, w pierwszym rzędzie finansowa.

Jest rzeczą jasną, że rozpowszechnianie na koszt rządu broszury, dowodzącej, że Żydom dzieje się we Włoszech doskonale, miało na celu zaskarwienie sobie sympatii tej domniemanej potęgi międzynarodowej i uzyskanie jej poparcia finansowego dla ambitnych planów politycznych. Ponieważ potęga taka nie istnieje, więc trafić do niej nie było sposobu.

W ostatnich posunięciach widzieć należy próbę zemsty nad tą samą potęgą, której... nie ma.

E. S. I.



Odkąd wygląd jej się zmienił, cera stała się czysta i świeża — pozyskała jego względy.
Ładna cera osiągnąć można szybko przez stałe stosowanie kremu biologicznego

EUKUTOL

UWAGA! Wspaniałego srebrnego lisa można otrzymać biorąc udział w konkursie „EUKUTOLU”. Zwracajcie uwagę na ogłoszenia konkursowe!
Termin zakończenia konkursu został przedłużony do 15 marca 1939 r.

Budżety wojska, poczty i kolei

uchwalał wczora sena. — Szybkie tempo prac parlamentarnych

Warszawa, 10 marca.

(PAT) Na dzisiejszym plenarnym posiedzeniu senatu na wstępie rozpatrzone budżet Prezydenta R. P.

Sprawozdawca sen. Róg wymienił główne cyfry tej części budżetu oraz przedstawił działalność kancelarii cywilnej i gabinetu wojskowego, których etaty, mimo zwiększonych prac, nie zostały powiększone. N. I. K. corocznie sprawozdaje gospodarce kancelarii cywilnej i nie znalazła dotychczas żadnych uchybień. Komisja senacka budżet ten przyjęła jednogłośnie.

Budżet sejmiku przedstawił sen. Barcikowski.

Budżet prezydium rady ministrów przedstawił sprawozdawca sen. Bisping. Zaznaczył on, że dochodzimy w Polsce do stabilizacji stosunków, wewnątrz i politycznych podczas gdy sytuacja europejska i światowa znajduje się wciąż w stanie płynnym. Polska, nie biorąc udziału w żadnym z bloków, stała się jako wielkie mocarstwo, ośrodkiem państw w walce światowej nie zaangażowanych. Taktyka ta wymaga stałych nerwów, czujności i stałego pogotowia od kierowników nawy państwowej. Naród musi czynnikiem rządzącym zapewnić czynne poparcie i współdziałanie w dążeniu do promiennej przyszłości Polski w którą wierzy każde serce Polaka. Wymaga to od społeczeństwa stanięcia w karnych szeregach i posłuchu w wierze, iż ci ludzie, którzy stoją na czele państwa, prowadzą Polskę jasnym szlakiem w kierunku wskazanym przez Józefa Piłsudskiego, w kierunku, który się okazał słusznym.

W dyskusji przemówiła pierwsza sen. Szelałowska, ponawiając poruszo-

ną przez siebie sprawę awansów dla kobiet.

W dalszym ciągu senat wysłuchał sprawozdania wicemarszałka Dąbkowskiego o budżecie min. spr. wojsk.

We wzniosłych słowach sprawozdawca przytacza historię naszej armii konstatając, że jej wspaniała rozbudowa czyni z nas państwo potężne i

POŻADANEGO SOJUSZNIKA DLA WSZYSTKICH

Sprawa armii jest dla Polski dlatego również zagadnieniem centralnym, bo ze wszystkich państw stan zagrożenia Polski jest najwyższy.

Sen. Zmigryder—Konopka, nawiązując do deklaracji, którą w imieniu koła żydowskiego parlamentarnego złożył pos. Sommerstein w sejmie, stwierdza, iż potęga Polski znajduje wyraz w nieustępliwej i prężnej sile polskiego żołnierza

Obronność państwa jest to **ZESPOLENIE WSZYSTKICH OBYWATELI Z ARMIA.**

Spełnia się ono przez powszechność służby i ofiarny systematyczny wysiłek na zaopatrzenie wojska.

Każda warstwa obywateli polskich poza obowiązkiem i uprawnieniem opartym na konstytucji, znaleźć winna w mionych dziejach legendę, która niewoli serca do wspólnego umiłowania Państwa Polskiego. I my również odnajdujemy naszą legendę przeszłości na kartach dziejów walki o niepodległość.

W krwawej linii walki podziemnej z rządem carskim, w pierwszych oddziałach Związku Walki Czynnej walczyli ludzie wyrosli w społeczeństwie żydowskim.

Geniusz Wielkiego Budowniczego

Odrodzonej Polski umiał u nich dojrzeć takie serca i wydobyć tyle poświęcenia dla sprawy Państwa Polskiego, ile ofiarności wykazali inni żołnierze pierwszych oddziałów Komendanta.

Przeżyciem lat owych pragniemy odsunąć zwątpienie i troskę serc własnych i naszej młodzieży. Rozumiemy legende jako zobowiązanie pokolenia żyjącego i pokoleń przyszłych. Pragniemy z niej uczynić program wychowawczy.

Chcemy przez powszechność naszego udziału w akcji na rzecz Funduszu Obrony Narodowej podkreślić, że nie jest ona dla nas świadectwem, lecz potrzebą serc.

Następnie na porządek obrad wszedł budżet ministerstwa poczt i telegrafów.

Budżet ministerstwa komunikacji przedstawił sprawozdawca sen. Miklaszewski: Zagadnienie komunikacji w Polsce ma specjalny charakter. Komunikacja kolejowa jest instytucją, która służy celom ogólnej polityki gospodarczej państwa, w polityce interwencyjnej.

Sprawozdawca przechodzi z kolei do zagadnienia dróg kołowych w Polsce, opisując ich zły stan i możliwości poprawy.

Rozwiniemy przemysł cementowy po wstępnym okresie budowy dróg o na wierzchni twardej raczej prowizorycznych o małej grubości 15—20 cm. Przejdziemy wkrótce do budowy nawierzchni o wielkiej odporności mechanicznej znoszącej duże obciążenie pojazdów mechanicznych. Trzeba jednak pamiętać, że trudno jest wyrównać zaległości poprzedniego pokolenia.

Przechodząc do komunikacji kolejowej stwierdza sprawozdawca olbrzymie zaległości w dziedzinie odnawiania torowisk i taboru.

Dziedzina, w której Polska ma znakomite rezultaty jest lotnictwo. Po zaborcach otrzymaliśmy 12 zdolnych do działania samolotów. Obecnie nie tylko że pokrywamy wszystkie swe potrzeby, ale już zaczynamy eksportować sprzęt lotniczy. (Długotrwałe eklaski).

Sen. Dębski przypomina na wstępie jak wielki nacisk położył w czasie ostatniej swej wizyty w Warszawie minister spraw zagr. Rumunii p. Gaicencu na problem budowy kanału, łączącego Wisłę z Prutem, a tym samym uzyskanie połączenia Bałtyku z Morzem Czarnym i morzami południowymi. Problem ten ma kolosalne znaczenie gospodarcze i polityczne i należy wyrazić życzenie, aby był jak najszybciej zrealizowany.

Następnie przemawiał pan minister komunikacji Ulrych.

Na tym zamknięto obrady.

Michalski wytoczył proces o emeryturę

mimo skazania go za korupcję na stanowisku wicedyr. departamentu

Warszawa, 10 marca.

Przed Najwyższym Trybunałem Administracyjnym toczy się będzie niebawem sprawa wytoczona przez b. wicedyrektora departamentu podatkowego w Ministerstwie Skarbu Pawła Michalskiego, skazanego w głośnym procesie korupcyjnym.

Michalski mimo skazania go w spra-

wie karnej w 2 instancjach zabiega o uzyskanie zaopatrzenia emerytalnego.

Wyższa komisja dyscyplinarna pozabawiła Michalskiego prawa do emerytury. Mimo to zgłosił on skargę do N. T. A., kwestionując decyzje Ministerstwa Skarbu, odmawiającej wypłaty emerytury.

KINO

Najpiękniejszy film świata!

Dziś o godz. 12-ej i 2.30 pp.

CASINO MARIA ANTONINA

2 PORANKI 85 gr. i 1⁰⁹ zł.

UWAGA!
Początki seansów:
5.00 — 7.30 — 10.00

W r. gł. NORMA SHEARE R
i TYRONE POWER

Ceny:

Z dziejów Łodzi

Dnia 11 marca 1915 roku zapadła decyzja władz okupacyjnych niemieckich likwidowania tak świetnie rozduwanego samorządu społecznego w postaci komitetu obywatelskiego w Łodzi i w innych miastach okolicznych, zajętych przez wojska niemieckie. Niemcom samorząd ten przeszkadzał w ich zamiarach germanizacyjnych, jakie zaprzętały umysły wielkorządców okupacyjnych. Proces likwidacji samorządu komitetów obywatelskich, mimo protestów czynników obywatelskich, trwał do 1-go lipca 1915 roku. Charakterystyczne, że przy likwidacji sekcji prawnej komitetu obywatelskiego okupanci niemieccy przy organizacji swego sądownictwa niemieckiego chcieli stworzyć sądy grodzkie z językiem polskim, sądy okręgowe z językiem niemieckim, a sądy apelacyjne poza granicami Kongresówki — w Berlinie.



Marzec	Dzisiaj	Konstantego
11	Jutro	Grzegorza
Sobota		
	Wschód słońca	6.01
	Zachód słońca	17.31
	Wschód księżyca	0.09
	Zachód księżyca	9.05
	Długość dnia	11.24
	Przybyło dnia	3.54

Krótkie wiadomości

AKCJA PORZĄDKOWANIA STRYCHÓW w domach mieszkalnych zostaje ponownie podjęta przez władze starościńskie. W związku z tym właściciele domów już otrzymali polecenie uprzątnięcia strychów i usunięcia z nich wszelkich rupiec, przedmiotów drewnianych łatwalnych i t. d.

WZROST ZACHOROWAŃ NA GRYPĘ zanotowano w ostatnich dniach. Przyczyniają się do tego fatalne pogody i ciągle zmieniające się warunki atmosferyczne. Grypa ma jednak zupełnie łagodny przebieg i nie wywołuje żadnych komplikacji. Według nieoficjalnych obliczeń liczba zachorowań wynosi dziennie 100.

KONTROLE ZAKŁADÓW PRZEMYSŁOWYCH zarządziły władze administracyjne, celem stwierdzenia, czy są w nich zatrudnieni bez zezwolenia cudzoziemcy. W tej sprawie bowiem interweniowały ostatnio związki zawodowe. Właściciele przedsiębiorstw, zatrudniający cudzoziemców, będą pociągani do odpowiedzialności karnej.

5.200 RODZIN, najbiedniejszych mieszkańców miasta, pobiera obecnie zasiłki pieniężne i żywnościowe z wydziału opieki społecznej zarządu miejskiego. Z chwilą rozpoczęcia robót sezonowych wszelkiego rodzaju, liczba ta niewątpliwie ulegnie redukcji.

BIURA DZIELNICOWE OPIEKI SPOŁECZNEJ załatwiają obecnie wszystkie sprawy mieszkańców miasta, ubiegających się o pomoc. W związku z tym zainteresowani powinni zwracać się do tych biur — Sędziowska Nr. 14 dla północnej części miasta i Sienkiewicza Nr. 102 — dla południowej części miasta, gdyż centrala wydziału spraw tych załatwiać nie będzie.

30 RADIOPAJĘCZARZY stanęło wczoraj przed referatem karnym starostwa. Pociągnięci oni zostali do odpowiedzialności za posiadanie niezarejestrowanych odbiorników radiowych. Referat ukarał ich grzywnami w wysokości do 20 złotych, zasądając równocześnie odszkodowanie na rzecz poczty.

Odnaczeni łodzianie

Wczorajszy „Monitor Polski” przynosi dalszą listę odznaczonych Krzyżami Zasługi. M. inn. z Łodzi **Srebrne Krzyże Zasługi** otrzymali: Stanisław Czarniawski, Krzysztof Schiefer, Jerzy Smal oraz Adolf Rennert z Andrzejowa. (i).

Dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: H. Duszkiewiczowa (Zgierska 146) J. Hartman (Brzezińska 24), W. Rowińska (Plac Wolności 2), A. Perelman i S-ka (Cegielniana 32), W. Dąbowski (Piotrkowska 127), F. Wójcicki (Napiórki 27), K. Kempf (Karolewska 48) C. Cymmer (Wólczańska 37).

Dziś posiedzenie magistratu w nowym składzie. — Rada miejska w miniaturze. — Posiedzenia Komisji finansowo-budżetowej

Prezydent Kwapiński, który, jak donosiliśmy, wyjechał do Warszawy, celem odbycia konferencji w sprawie tegorocznych kredytów na roboty sezonowe w Łodzi, w ciągu dnia wczorajszego w dalszym ciągu bawił w stolicy, przeprowadzając rozmowy w ministerstwie skarbu oraz w zarządzie głównym Funduszu Pracy.

Powrót prez. Kwapińskiego do Łodzi nastąpi dziś rano, zaś wieczorem, na pierwszym posiedzeniu kolegium magistratu, prezydent miasta złoży sprawozdanie z wyników swych zabiegów o kredyty.

Wczoraj odbyła się w gabinecie wiceprezydenta Walczaka konferencja z naczelnikami wszystkich podległych resortów. W konferencji wzięli udział również dyrektorzy kanalizacji i wodociągów oraz Gazowni miejskiej.

Szczególnie obszernie omówiono sprawę inwestycji w gazowni miejskiej oraz rozszerzenia agend wydziału przedsiębiorstw i aprowizacji.

Pod przewodnictwem wiceprez. Purtała odbyła się konferencja, poświęcona omówieniu sprawy **preliminarza budżetowego wydziału opieki społecznej oraz wydziału oświaty i kultury zarządu miejskiego.**

Wydział oświaty i kultury zarządu miejskiego składał się dotychczas z 3-ich oddziałów — szkolnego, powszechnego nauczania oraz kultury i sztuki. Obecnie przeprowadzona będzie reorganizacja wydziału i podział jego na cztery oddziały: ogólny, obowiązkowy szkolny, oświaty i wychowania oraz kultury i sztuki.

Pierwsze posiedzenie kolegium magistratu, które wyznaczone zostało na dziś, na godz. 7 wiecz. budzi powszechne zainteresowanie. Kolegium bowiem będzie jakgdyby **radą miejską w miniaturze.** Reprezentowane są w nim niemal wszystkie kluby radzieckie, a więc PPS, OZN, Bund i Obóz Narodowy. — Z tych względów oczekiwać należy bardzo żywej wymiany zdań przy rozpatry-

waniu poszczególnych spraw, zgłaszanych do załatwienia przez wydziały zarządu miejskiego względnie zgłaszane bezpośrednio przez ławników.

Jak już donosiliśmy, we wtorek i środę odbędą się pierwsze dwa posiedzenia komisji finansowo-budżetowej, na których rozpatrywany będzie preliminarz budżetowy na rok 1939—40. Obecnie ustalony został już całkowity plan obrad nad budżetem miasta, aby nadrobić opóźnienie, jakie wynikło wskutek zmiany zarządu miasta.

Kolejne następnne posiedzenia komisji finansowej odbędą się w dniach 21, 22 i 23 bm. oraz w dniach 28 i 29 bm. — Pierwsze posiedzenie budżetowe rady miejskiej odbędzie się we wtorek 4-go kwietnia. Posiedzenia budżetowe rady odbywać się będą dwa razy w tygodniu, aby budżet był uchwalony całkowicie w ciągu miesiąca kwietnia.

W przyszłym tygodniu prez. Kwapiński zwoleje konferencję prasową, na której przedstawi swój program gospodarczy w samorządzie na najbliższy okres. (i).

Warunki uzyskania kredytów budowlanych nie będą zmienione. — Odpowiedź B. G. K.

Jak donosiliśmy, komitet rozbudowy miasta zwrócił się do Banku Gospodarstwa Krajowego z wnioskiem o złagodzenie tegorocznych przepisów, dotyczących udzielania kredytów na budowę mieszkaniową. Zdaniem komitetu, zaostrożone warunki spowodują, że nikt o kredyty ubiegać się nie będzie i ruch budowlany w Łodzi będzie bardzo słaby.

Dowiadujemy się, że BGK udzielił już odpowiedzi w tej sprawie. **Odpowiedź jest negatywna.** BGK powołuje się na uchwały komitetu ekonomicznego ministrów i poleca przyznawać kredyty wyłącznie tym osobom, które odpowiadają warunkom tegorocznym.

Jak wiadomo, Łódź otrzymała w roku bieżącym do podziału 1.800.000 złotych. (i).

Codziennie używanie kremu biologicznego

Eukubol 6

zapewnia piękną i zdrową cerę.

Budowa uczelni lekarskiej w Łodzi

Konferencje z profesorami i architektami. — Plac pod budowę w Radogoszczu. — Stypendia dla przyszłych studentów

Przygotowania do założenia wyższej uczelni lekarskiej w Łodzi posuwają się naprzód. Ponieważ tendencja organizatorów jest, by już w przyszłym roku akademickim rozpoczęte zostały wykłady — przygotowania prowadzone są najbardziej drobiazgowo, aby uniknąć ewentualnych błędów i niedopatrzeń.

W związku z tym przedstawiciele komitetu organizacyjnego udali się do jednego z miast uniwersyteckich, gdzie odbył szereg konferencji z profesorami

wydziału lekarskiego, zasięgając informacji i wskazówek odnośnie koniecznych przygotowań. Jak nas informują profesorowie niemal wszystkich wydziałów lekarskich w Polsce przyrzekli pomoc i radę organizatorom łódzkim oraz ściśle współpracę, obiecując dostarczyć planów, wzorów kosztorysów, a nawet osobiście uczestniczyć w ważniejszych naradach. Po za tym komitet organizacyjny nawiązał kontakt z jednym z profesorów architektów, specjalista budowy

urządzeń wydziałów lekarskich, który również przyrzekł swą pomoc w realizacji tego zamierzenia.

W najbliższych dniach delegacja komitetu udaje się do zarządu miejskiego, celem przyspieszenia realizacji darowizny 6 ha ziemi na Radogoszczu pod budowę gmachu uczelni. Ponieważ ministerstwo opieki społecznej przeznaczyło poważną kwotę na powstanie wyższej uczelni lekarskiej w Łodzi, budowa będzie mogła się rozpocząć w stosunkowo krótkim czasie.

Równocześnie, jak się dowiadujemy, podjęta będzie akcja w sprawie stypendiów dla przyszłych akademików łódzkich. Dotychczas miasto przeznaczą na stypendia akademickie 180.000 złotych rocznie. Chodzi o to, by lwią część tej sumy przeznaczoną została dla dzieci robotników łódzkich, którzy będą chcieli studiować medycynę na wyższej uczelni w Łodzi. (i)

Do sprzedaży

całość lub niepodzielne części gruntów położonych częściowo w granicach Łodzi, częściowo w powiecie łódzkim tuż za granicami miasta. Obszar 90 hektarów.

Zgłaszać się do adw. **Zaubermana**, Piotrkowska № 99 w godzinach od godz. 6-ej do 8-ej wieczór.

Do sprzedazy

całość lub niepodzielne części gruntów położonych częściowo w granicach Łodzi, częściowo w powiecie łódzkim tuż za granicami miasta. Obszar 90 hektarów.

Zgłaszać się do adw. **Zaubermana**, Piotrkowska № 99 w godzinach od godz. 6-ej do 8-ej wieczór.

Majstrowie wyjechali na konferencję do ministerstwa op. sp. w sprawie umowy zbiorowej

Jak donosiliśmy, główny inspektor pracy dyr. Klott zaprosił na konferencję przedstawicieli przemysłu i majstrów fabrycznych, celem ostatecznego omówienia sprawy układu zbiorowego. Delegaci na konferencję, która odbędzie się dziś w ministerstwie opieki społecznej, już wyjechali do Warszawy.

rekawiczek w Łodzi podzielił akcję, domagając się podwyżki płac. W związku z tym wyznaczona została na dzień 17 bm. konferencja w inspekcji pracy.

Strajk cerowaczek - chalupniczek, który trwał przeszło dwa tygodnie, został wczoraj zakończony. 700 robotniczek podjęło pracę. (i).

Robotnicy zatrudnieni w fabrykach

GRAND-KINO Szalony Chłopak
(ALEKSANDER'S RACTIME BAND)
W rol. głównych: Tyrone Power i Alice Faye.
Początek 12, 2, 4, 6, 8, 10
Ostatnie 2 dni! Nadprogram: **FIS 1939 w ZAKOPANEM**
DZIS 2 poranki o godz. 12-ej i 2-ej. Cena: miejsce 85 gr. i 1.00.

Wkrótce w **Grand-Kinie**

ENGELÓWNA, BENITA, CYBULSKI, SAMBORSKI, TOKLAŃSKI, ST. WYSOCKI

w filmie w/g genialnej powieści GABRIELI ZAPOLSKIEJ p. t.

O czym się niemówi...

REMONTOWANIE I TYNKOWANIE DOMÓW

rozpocząć się ma niezwłocznie. — Wszystkie miasta muszą być doprowadzone do porządku

Dzisiaj o godz. 12-ej odbędzie się w urzędzie wojewódzkim w Łodzi, pod przewodnictwem p. wojewody łódzkiego Henryka Józewskiego, specjalna konferencja, poświęcona akcji porządkowej i sanitarnej na terenie naszego województwa. Szczegółowo omówiony został plan remontowania domów, przebudowy placów w myśl przepisów, uporządkowanie miasteczek i osiedli.

Konferencja odbędzie się przy udziale władz administracyjnych i sanitarnych.

Wczoraj odbyła się w starostwie grodzkim, pod przewodnictwem p. starosty dr. H. Mostowskiego, przy udziale pp. komendanta P.P. Elzessera-Niedzielskiego, nacz. Rybołowicza, dr. Misjona i inż. Kopcica, konferencja poświęcona ustaleniu technicznych sposobów przeprowadzenia wielkiej akcji porządkowej w Łodzi.

Sala Filharmonii

tel. 213-84

Piąty tydzień rekordowego powodzenia

świątecznego widowiska satyr. w 2-ch częściach p. t.

„TATE, du łachst?”

w wykonaniu czoł. sił sceny żyd. z Sz. Dżiganem, I. Szumacherem i Józefem Kamenem na czele.

Dzisiaj i jutro pocz. przedst. o godz. 4.15 po poł. i 9.15 wiecz.

Ostatnie dni przed wystawieniem nowej premiery.

Kradzież w firmie „Manon” Złodziej został schwytany, a łup odebrany

Nocy wczorajszej, między godzinami 2 a 3, po wygnieceniu szyby wystawowej, skradł jakiś osobnik z okna magazynu jubilerskiego pod firmą „Manon” przy ul. Piotrkowskiej 70 znaczną ilość zegarków, bransoletki itp. przedmioty.

Oddalającego się już złodzieja zauważyli przechodnie Dyżurujący przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Przejazd posterunkowy złodzieja w rezultacie zatrzymał.

Przy ujętym — Tadeuszu Chojnackim, zam. przy ul. Polnej 11 — znaleziono no łup w całości.

Chojnacki został osadzony w więzieniu. (1)

Międzynarodowy złodziej aresztowany na Dworcu Fabrycznym

Na dworcu Łódź-Fabryczna ujęty został wczoraj przez wywiadowcę komisariatu w chwili, gdy próbował okraść jednego z wysiadających pasażerów przybyłego pociągu — Antoni Marchel, międzynarodowy złodziej kieszonkowy, zamieszkały stale w Warszawie.

Odziany niemal wytownie, z teczką w ręku — został Marchel, skuty w kajdany, odprowadzony do wydziału śledczego. (1)

Ustalono, że remonty domów, tynkowanie i malowanie fasad oraz układanie gładkich nawierzchni na podwórzach posesji rozpocznie się niezwłocznie. Kontynuowana będzie zamiana placów szczelnych na przepisywane (z łątki), przy czym niezabudowane parcele będą musiały być ogrodzone.

P. nacz. Rybołowicz oświadczył, że

Zarząd Miejski przystąpi w bież. roku do uporządkowania wszystkich swoich posesji, parceli, terenów i parków miejskich, przy czym roboty rozpoczną się w najbliższym czasie.

Policja przystąpiła już do przygotowania spisu domów brudnych, zaniedbanych i zagrażających bezpieczeństwu.

Dyr. Wroczyński i Moryciński skazani na karę grzywny za niewpłacanie składek do ubezpieczalni

Donosiliśmy w swoim czasie o ukaraniu przez referat karny starostwa grodzkiego pp. Kazimierza Wroczyńskiego i Hugona Morycińskiego — dyrektorów Teatrów Miejskich, grzywną po 300 zł. za niewpłacenie do ubezpieczalni społecznej składek, potrąconych na rzecz ubezpieczalni z poborów pracowników teatrów.

Od tego wyroku obaj dyrektorzy odwołali się i wczoraj sprawa ta znalazła się w wydziale V sądu okręgowego.

Rozprawie przewodniczył sędzia Frydecki, oskarżał prok. Kłoczkowski, obronę wnosili adw. Sieradzki.

Oskarżeni na rozprawę nie stawili się, stawili się natomiast powołani przez obronę i został dopuszczony jako świadek skarbnik teatrów — p. Julian Nowak.

Świadek wyjaśnił, iż zalegiłość powstała wskutek deficytu, sięgającego w roku 1937/38 około 118 tys. zł. W rezultacie pensje były wypłacane z opóźnieniem i w drobnych ratach oraz powstała zalegiłość wobec ubezpieczalni.

Świadek zeznał dalej, iż finansami teatrów zarządzał dyr. Wroczyński.

Prokurator wnosil o zasądzenie grzywny w tej samej wysokości, jak orzekło starostwo.

Obronca wnosil o złagodzenie grzywny w stosunku do pierwszego z oskarżonych i uwolnienie od odpowiedzialności dyr. Morycińskiego.

Sąd skazał dyr. Wroczyńskiego na 200 zł. grzywny z zamianą na 10 dni aresztu, a dyr. Morycińskiego na 20 zł. grzywny z zamianą na 2 dni aresztu. (1)

Echa krwawej bójki Dziesięć osób stanęło przed sądem

Donosiliśmy w swoim czasie o niezwykłej awanturze, jaka rozegrała się na krańcowym przystanku linii tramwajowej Nr. 4 przy ul. Morskiej. Przechodzący w towarzystwie dwóch kobiet Wacław Kozłowski i Feliks Smigalski, stanęli w ich obronie wobec kilku napaścików i początkowo ich odparli.

Odpartym przyszli z odsieczą ich kompani, napaścikiem pościpyli z pomocą przechodnie, bójka przeniosła się do stojącego na krańcu linii tramwaju i w rezultacie doczepka tramwajowa zo-

stała całkowicie zdemolowana. Kres awanturze położyła policja. Kilku uczestników bójki zostało dotkliwie poturbowanych.

W rezultacie zajeścia dziesięć osób zostało pociągniętych do odpowiedzialności karnej.

Sprawa ta znalazła się wczoraj na wokandzie sądu grodzkiego. Przewodniczył sędzia Szymiski, obronę wnosilo 8 adwokatów.

Sąd zapowiedział ogłoszenie wyroku w poniedziałek, dnia 13 marca. (1)

Napastowali i terroryzowali przechodniów

Sąd grodzki przekazał ich sprawę sądowi okręgowemu

Trzech awanturników bałuckich: Henryk Borkowski, Władysław Stańczyk i Ludwik Kowalski, działających przeważnie wspólnie i niepokojących przechodniów w północnej dzielnicy miasta — odpowiadało wczoraj przed sądem grodzkim za napaści.

W dniu 16 lutego r. b. trójka opryszków zatrzymała na Bałuckim Rynku Jana Romańskiego, żądając odeń pieniędzy na wódkę. Napastnicy wpadli za nim do kina, a gdy bileter Stanisław Prawic nie chciał ich wpuścić — poczęli na niego nacierać, grozić i w rezultacie wymusili od niego złotówkę. Uwa-

żając, że jest to za mało, natarli na nowo na biletera i wreszcie poturbowali dyrektora kina Józefa Modrzejewskiego Napastników zatrzymała policja.

Przewodniczący rozprawie wczorajszej sędzia Kozerski, uznał, że sprawa kwalifikuje się do sądu okręgowego i akta przekazał do prokuratury. Uznając że przebywanie opryszków na wolności stanowi niebezpieczeństwo dla otoczenia — postanowił sąd osadzenie trzech opryszków w areszcie.

Oskarżeni zostali zatrzymani na sali sądowej. (1)

Nasz reporter zanotował:

Na ulicy Pabianickiej 43-letni Stanisław Mijler (Młyńska 35, Pabianice) spadł z wozu i odniósł obrażenia głowy i złamanie przedramienia. Pogotowie przewiozło go do szpitala.

Na ulicy Rzgowskiej wypadł w biegu z tramwaju 63-letni Antoni Maryczek (Korzeniowskiego 13), odnosząc ogólne obrażenia cieleśne.

Przy zbiegu ulic Zgierskiej i Lotniczej dostał się pod koła dorożki 58-letni Herman Barasz (Dolna 9), odnosząc rany głowy i twarzy. W stanie bardzo osłabionym przewieziono poszkodowanego do domu na kurację.

Przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Moniuszki zderzył się samochód z dorożką. Koń został pokaleczony, dorożka uszkodzona, dorożkarz zaś Rywen Miller (Łagiewnicka 47) — wyszedł bez szwanku.

Na ulicy Rzgowskiej napadnięty został przez nieznaną sprawców 41-letni Władysław Pawlak (Trębacka 21). Poszkodowany odniósł rany klute pleców. Pomocy udzielono mu w lokalu 13-go komisariatu.

Na ulicy Nowomiejskiej podczas bójki ulicznej dotąd sprawców Józef Jędrzejczak (Polna 7) i Bolesław Szymczak (Prusa 14). Obu opatrzyło pogotowie ratunkowe.

Na ulicy Klonowej pobici zostali przez nieujętych dotąd sprawców Józef Jędrzejczak (Polna 7) i Bolesław Szymczak (Prusa 14). Obu opatrzyło pogotowie ratunkowe.

Chana Altman uległa zatruciu chlorem sodu w mieszkaniu własnym przy ulicy Cegielnianej Nr. 64. Altman przewieziona została do szpitala. Trucizny zażyła ona przez pomyłkę.

Na ulicy Staro-Sikawskiej znaleziono przed domem Nr. 12 porzucone niemowlę płci żeńskiej, liczące około 10 miesięcy. Dziecko przesłano do miejskiego domu wychowawczego — za matką wdrożono poszukiwania.

W 7-ym komisariacie policji państwowej znajduje się torebka damska, w której znajdują się różne przedmioty. Torbę znaleziono na schodach domu przy Al. Kościuszkii 22.

SPORT

Porażka pary Baworowski — Tłoczyński

Nicea, 10 marca.

Na międzynarodowym turnieju tenisowym w Mentonie para Baworowski — Tłoczyński przegrała w ćwierćfinale z parą jugosłowiańską Punccec — Mitic 3:6, 6:3, 2:6.

Ping-pongistki Palestyny wicemistrzyniami świata

Kair, 10 marca.

W Kairze zakończone zostały mistrzostwa świata w tenisie stołowym, w konkurencji drużynowej panów o puchar Swaythlinga i w konkurencji drużynowej pań o puchar Corbillon.

Zawody odbywały się pod protektoratem egipskiego króla Faruka. W konkurencji drużynowej męskiej startowały zespoły 12 państw. W finale reprezentacja Czechosłowacji pokonała Jugosławie 5:1, zdobywając dzięki temu puchar.

W finale konkurencji kobiecej walczycy miały reprezentacje Palestyny i Niemiec. Zawodniczki palestyńskie nie stanęły jednak do tego spotkania z powodu niespodziewanej choroby jednej z uczestniczek, wskutek czego drużyna niemiecka zdobyła tytuł mistrzowski i puchar bez walki, zaś wice-mistrzostwo przypadło Palestynie.

Notatnik sportowca łódzkiego

Spotkanie towarzyskie Union Touring—Polonia (Warszawa) rozpoczęło się o godz. 15-ej a nie jak początkowo projektowano o godz. 15.30.

Zapowiedziany występ piłkarzy Iłtewskich w Łodzi nie dojdzie jednak do skutku, bowiem termin meczu (29 marca) nie odpowiada klubom łódzkim.

Szermierze łódzcy walczyć będą w b. sezonie o mistrzostwo w jednej grupie z Warszawą i Poznaniem. Do drugiej grupy zaliczeni zostali mistrzowie Katowic, Krakowa i Lwowa.

Ważniejsze tegoroczne imprezy lekkoatletyczne odbywać się będą na stadionie KP. Zjednoczone przy zbiegu ulic Emilli i Kilińskiego.

Wyznaczony do obozu przedolimpijskiego lekkoatleta łódzki Maciaszczyk nie pojedzie do Poznania ze względu na brak urlopu.

Walne zebranie piłkarzy TUR. odbędzie się w dniu dzisiejszym o godz. 19-ej przy ul. Południowej 28.

W Katowicach rozegrany zostanie w dniu dzisiejszym międzypaństwowy mecz zapasniczy Polska—Włochy.

„Nie maś, humora!”

Jak możesz pracować stale cierpiąc na uporczywe

BÓLE REUMATYCZNE i ARTRETYCZNE

Tyle razy powtarzano!

KLEROL jest środkiem przeciwrheumatycznym i przeciwartretycznym, łagodzącym natychmiast bóle i zapobiegającym ich powrotowi.

Dlaczego o tym przypominaś?



KLEROL MAŚĆ DO WCIERANIA

KLEROL PŁYN DO KAPIELI

KLEROL DO NABYCIA W APTEKACH i SKŁADACH APTECZNYCH

Ułaskawiony zdrajca-na święczniku

Człowiek, który spowodował kryzys polityczny w Belgii. — Niezwykła kariera dr. Martensa. — Doradca i konfident Niemców, skazany w Belgii na śmierć. — Opinia publiczna domaga się ustąpienia prof. Martensa z Akademii

Od kilku tygodni Belgia przeżywa głęboki kryzys polityczny z powodu nominacji doktora Martensa, byłego „aktywisty“ flamandzkiego na członka królewskiej flamandzkiej akademii medycznej.

Doktor Martens współpracował z Niemcami w czasie okupacji Belgii przez wojska niemieckie i został skazany zaocznie na śmierć. Nominacja Martensa wywołała szereg gwałtownych wystąpień ze strony posłów liberalnych i socjalistycznych. Na jednym z posiedzeń parlamentu doszło do bójki między posłami, wobec czego przewodniczący musiał przerwać posiedzenie, a tego samego dnia kilku demonstrantów dokonano napaści na premiera Spaaka, rannego go w czoło. Ministrowie liberalni zawiadomili radę gabinetową, że w wypadku, jeśli dr. Martens nie poda się do dymisji, jako członek flamandzkiej akademii medycznej, dalsza ich współpraca z rządem będzie uciążliwa.

Premier Spaak zgłosił wobec tego dymisję całego gabinetu na ręce króla. Do tej chwili nie udało się stworzyć w Belgii nowego rządu, opartego na zaufaniu parlamentu. Belgia przeżywa ciężki kryzys i mówi się już nawet o rozwiązaniu parlamentu. A wszystko to stało się z powodu jednego człowieka — doktora Martensa.

Któż to jest i jaka była właściwie jego wina?...

Gdy Inni szli na front...
W roku 1885 w rodzinie drobnego adwokata Martensa, mieszkającego w Gandawie, urodził się syn, któremu nadano imię Adrien. Rodzice, nie przypuszczając, że stanie się on po wielu latach główną przyczyną kryzysu politycznego w Belgii, marzyli o skromnej karierze urzędniczej dla swego syna.

Mijały lata. Mały Adrien został uczniem, a potem studentem, nie wyróżniając się niczym spośród swych kolegów. Jako student wydziału medycznego w Gandawie, znalazł się nawet niżej przeciętnego poziomu, gdyż kilkakrotnie „ściągał się“ na egzaminach, przedłużając termin swych studiów ponad miarę. W końcu jednak uzyskał dyplom.

To też wielka radość zapanowała w rodzinie Martensów, gdy pewnego dnia na drzwiach małego domku w Deynze przybito tabliczkę z napisem:

— Dr. Martens przyjmuje codziennie w godzinach.....
W tym małym, nędznym miasteczku zakończyłaby się prawdopodobnie kariera doktora Martensa, jednego z wielkich małomiasteczkowych lekarzy, gdyby nie sierpień 1914 roku...

Wybuchła wojna. Niemcy okupują Belgię. Bohaterski naród belgijski chwycił za broń. Wszyscy koledzy Adriena Martensa idą na front, tylko on jeden ma ochotę oliarować swego życia na polu chwaly.

Jest on „realista“. Niemcy okupują Belgię?... Cóż z tego?... Nawet z Niemcami można wytworzyć sobie wygodne warunki życiowe w okresie, gdy bracia walczą na polach Nieuport i Ypres. Niemcy zaanektują Belgię po wojnie?... Doskonale, a więc trzeba się starać o to, aby zdobyli za wczasu sympatie miejscowej ludności....

Taka była logika doktora Martensa. W ślad za tymi myślami nastąpiły czynności. Doktor Martens zostaje w swej małej miejscowości Deynze, którą zajmują wojska niemieckie.

Pod opieką okupantów
Mijały miesiące. Doktor Martens jest całkowicie bezczynny. Nie ma go nigdzie. Z komendantem niemieckim utrzymuje bliższe stosunki. Kto twierdzi, że bliższy okres praktyki lekarskiej jest tak bardzo trudny?... Doktor Martens

w każdym razie nie doświadcza na sobie tej prawdy życiowej.

Rok 1916-ty. Niemcy od dwóch lat okupują już Belgię. W Brukseli general von Bissing rządzi się, jak namiestnik królewski. Jest on nie tylko fachowcem wojskowym, lecz i politykiem. Z jednej strony szerzy straszliwy terror, wysyłając w głąb Prus i skazując na śmierć belgijskich patriotów, z drugiej zaś — sprzyja po cichu poczynaniom separatystów pawnego odłamu społeczeństwa flamandzkiego.

Konsekwencją tej polityki była zamiana francuskiego uniwersytetu w Gandawie na uniwersytet flamandzki. Patrzcie, jakich przyjaciół macie w nas — Niemcach!... Uznajemy nawet wasze prawa językowe!

Ale wszyscy zdawali sobie sprawę z istotnych celów tej lisiej polityki. Każdy rozumiał, że Niemcom chodzi o stworzenie centrum wpływów germanoilijskich i o rozbicie narodu belgijskiego, by osłabić jego opór wobec Niemców.

Studenci flamandzcy, rezygnując z dalszych studiów, bojkotowali „uniwersytet generała von Bissinga“.

Oczywiście, pan generał również nie zasypiał gruszek w popiele. Należało wszcząć kontrakcję. Chodziło o skapowanie kilku wybitniejszych osobistości, które zechciałyby swym autorytetem ściągnąć młodzież akademicka do murów niemieckiej uczelni.

Zwrócono się do doktora Martensa, który skwapliwie przyjął tę propozycję.

Od tej chwili wzbija się coraz wyżej w zawrotnym tempie. Dnia 2 września zostaje nadzwyczajnym profesorem patologii i dyrektorem kliniki uniwersyteckiej. 20 października otrzymuje nominację dziekanem wydziału medycznego. 5 maja zostaje wreszcie profesorem zwyczajnym. W dniu otwarcia uniwersytetu generał von Bissing urządza wielki bankiet. Doktor Martens zajmuje przy stole honorowe miejsce w otoczeniu umundurowanych przedstawicieli najeźdźców. Szampan leje się strumieniem, rozbrzmiewają okrzyki na cześć Belgii i cesarza Wilhelma. Doktor Martens wraz z innymi intonuje pieśń — „Deutschland, Deutschland ueber alles!“....

Ucieczka zdrajcy

Rok 1917. — General von Bissing, idąc dalej po wyznaczonej przez Berlin linii politycznej, tworzy radę flamandzką. Profesor Martens jest, oczywiście, jednym z najczynniejszych jej członków.

Dnia 3 marca 1917 roku odbyła się w Berlinie charakterystyczna scenka. Oto na Wilhelmstrasse kanclerz Rzeszy Beth-

mann-Holweg, ten sam, który pakt o neutralności Belgii nazwał „świszczym papierem“, przyjął upokorzonych delegatów rady flamandzkiej, którzy przybyli prosić swego pana i władcę o darowanie im autonomii. Najniżej schylał kark podczas tej wizyty dr. Martens.

Ale ta podróż do Berlina opłacała się sowicie. Na doktora Martensa spada teraz deszcz zaszczytów. Gdy general von Bissing umiera, prof. Martens poświęca mu specjalną broszurę, w której wychwala zasługi niemieckiego generała dla narodu belgijskiego!...

I to się opłaca. Dochody prof. Martensa stale wzrastają. Pensja jego wynosi 20.000 franków rocznie. Nie jest to mało, jeśli zważymy, że w tym samym czasie pensja marszałka Focha, głównodowodzącego armii koalicyjną, wynosiła 24.000 franków rocznie.

Ale wszystko ma swój kres. Koalicja wspomaganą przez Amerykę, zaczyna zwyciężać. Niemcy uciekają z Belgii. Naród belgijski nie zapomniał o tych, którzy zaprzędali wrogowi swą duszę. W Deynze demonstranci wpadają do domu Martensa i demoluja całe jego mieszkanie.

Chcą go zdobyć żywcem, szukają go po całym miasteczku — lecz napróżno. W tym czasie przerażony i trzęsący się ze strachu prof. Martens uciekał w stronę granicy holenderskiej.

Dnia 17 kwietnia 1920 roku sąd flamandzki ogłasza wyrok: — Martens za współpracę z najeźdźcą zostaje skazany na śmierć.

Zgodnie ze starym zwyczajem tworzy się wielki pochód z figurą Martensa na czele, którą następnie gilotynują na rynku.

Prof. Martens, skazany w Belgii na śmierć, próbuje urządzić się jakoś w Holandii.

Nestryfikuje swój dyplom i uzyskuje prawo wykonywania praktyki. Zostaje nawet asystentem na wydziale radiologicznym. Ale nauka nie jest specjalnością pana profesora. Przenosi się więc do małego miasteczka pogranicznego Middelburg i tam stara się pozyskać belgijskich pacjentów.

Powrót do kraju

1937-my rok. Rząd króla Leopolda III-go, dając do stworzenia jednoci narodowej, ogłasza powszechną amnestię. Nawet zdrajcy zostają ułaskawieni. Martens może wreszcie wrócić do kraju.

Na wygnaniu poznał dwie prawdy, a mianowicie, że — chorzy są wrażliwi na luksus i że najwygodniej jest pozwolić innym pracować, niż samemu. Opie-

Co komu dają kolonie

Kolonie wymagają olbrzymich wkładów i czasu

Kwestia kolonialna jest jedna z tych, o których pisze się i mówi dzisiaj bardzo często, tak w państwach, które mają kolonie, jak i w tych, które ich nie mają.

Zasadniczo pewne jest jedno: kolonie wymagają wkładów kapitałowych i czasu. Brak obu tych czynników sprawia, że kolonia staje się minusem zamiast plusem w gospodarce metropolii.

Przykładem takiego minusu gospodarczego jest np. Abisynia, która na razie stanowi obciążenie metropolii. Plusem natomiast dla metropolii są np. kolonie i protektoraty francuskie, które tworzą pozytywną pozycję w gospodarce i handlu zewnętrznym Francji. Jak wykazują dane statystyczne za 1938 r. wartość towarów importowanych z kolonii do Francji wyniosła 12 miliardów 465 milionów franków. Z tej sumy przypadało 9,3 miliarda na produkty rolne i konsumcyjne, 3 miliardy na surowce dla

przemysłu. Pozycja eksportu z Francji do kolonii wynosiła w 1938 r. 8 miliardów 398 milionów franków; z tej zaś sumy przypadało na fabrykaty 5,8 miliarda fr., na półfabrykaty i surowce 1,2 miliarda fr. Jak wynika z zestawienia nadwyżka eksportu z kolonii do Francji wyniosła 4,1 miliarda franków. Ogólna suma obrotów w handlu zewnętrznym Francji sięgała w roku 1938 76 i pół miliarda fr., wobec czego obroty z koloniami w sumie ogólnej 20,8 miliarda franków stanowiły 27,3 proc. obrotów metropolii.

Jeśli chodzi o stosunek do wartości importu z zagranicy do Francji, wyraża się on jak 12 i pół do 45,9 (w miliardach franków). Znaczący to, iż udział kolonii w imporcie do metropolii stanowi 27,1 procent. Są to cyfry duże, reprezentujące bogactwo i rentowność gospodarki. Dla osiągnięcia ich niezbędne jednak były ogromne kapitały i dziesiątki lat pracy, cierpliwiej, wytrwalej.

rając się na tej zasadzie, Martens zakłada niedaleko swego rodzinnego miasteczka Astene wielkie sanatorium, urządzone wedle najnowszych wymogów techniki medycznej i angażuje sztab praktykantów. Ceny w sanatorium prof. Martensa są niezwykle wysokie, ale to nie odstrasza snobów. Leczenie się w sanatorium Martensa staje się warunkiem przystępowania do panującej powszechnie mody.

Wśród pacjentów doktora Martensa widzimy szereg znakomitych osobistości ze świata politycznego i finansowego. Stałym jego pacjentem jest Van Zeland.

Martens osiągnął zamierzony cel. Jest bogaty i prowadzi spokojny tryb życia. I może do końca życia zostałby bogatym, spokojnym człowiekiem, gdyby nie wrodzona żądza zaszczytów. Rząd królewski tworzy flamandzką akademię medyczną. Martens nie może usiedzieć spokojnie. Ma protektorów, którzy starają się go wybielić. I jakkolwiek ani stąd nie przywrócił mu praw politycznych, zostaje w końcu członkiem akademii!...

Ale tego już było za wiele. W prasie pojawiają się najpierw poszczególne, a potem zbiorowe protesty. Na ulicach toczą się bójki z powodu tej skandalicznej nominacji.

Awantura i kryzys

Dzięki dwóm głosom premier Spaak otrzymuje votum zaufania. Ale gdy wraca do domu, zostaje zaatakowany przez inwalidów wojennych. Wzburzenie rośnie... Dymisja gabinetu, kryzys pogłębia się. Zwracają się do Martensa z prośbą, aby dobrowolnie zgłosił swą dymisję, kładąc kres wewnętrznym powikłaniom. Ale Martens nie byłby sobą, gdy by tak łatwo zrezygnował z jakiegokolwiek zaszczytu.

— Współpracowałem z Niemcami — powiada — w interesie Flamandczyków i nie uważam, abym popełnił jakiegokolwiek zbrodnie!

— Pan źle! — odpowiada mu pewna obywatelka z Gandawy. — Pan był konfidentem Niemców... W 1917 roku mieszkałem w Grommende-les-Deynze. Byłem członkinią tajnej organizacji wolnościowej. Pośredniczyłem w doreczaniu listów rodzinom belgijskim od ich synów i ojców, walczących na froncie przeciwko Niemcom. Pewnego dnia otrzymałem również list dla doktora Martensa i spełniłem mój obowiązek. Naza jutrz aresztowano mnie. W komendanturze niemieckiej spotkałem się z doktorem Martensem, który czuł się tam jak u siebie w domu. Zostałem skazana na więzienie.

— Zmyślona historia... — odpowiada Martens.

— Tak, pan denuncjowa! — oświadcza mu na to inny oskarżyciel, p. François Visart. — Mój 85-letni dziadek, burmistrz w Bruges, zwierzył się przed panem ze swego wrogiego stosunku do Niemców. Po kilku dniach uprowadzono go wraz z synem do Niemiec. Policja niemiecka wcale nie ukrywała, że pan był jej konfidentem.

Oto kilka z wielkiej liczby stawianych mu zarzutów. Są to zarzuty ciężkie. Na razie profesor Martens nie wyciąga żadnych konsekwencji. A kryzys polityczny w Belgii komplikuje się z każdym dniem....

P. G.

DR.
J. EISNER
powrócił
PIOTRKOWSKA 159.

TELEWIZJA RYWALIZUJE Z FILMEM

Co widziało 3.000 londyńczyków na ekranie wielkiego kina. — Epokowy moment w rozwoju wynalazku

W tych dniach około trzech tysięcy londyńczyków było świadkami widowiska, które niewątpliwie stanowią będzie epokę w dziedzinie rozwoju techniki.

Widowisko to było — jeśli chodzi o samą istotę rzeczy — wprawdzie jedynie meczem bokserskim:

W wielkim kinie na Oxford-street ukazali się na ekranie kowal Boon oraz jego przeciwnik Danahar i stoczyli zacętą walkę o tytuł mistrza lekkiej wagi na Anglię.

A jednak — to widowisko na ekranie niewątpliwie zaznaczone będzie kiedyś w dziejach techniki i wynalazków, jako epokowe...

Trzy tysiące osób wtargnęło do kina, zaledwie otworzyły się jego podwoje. Więcej nie pomieściłoby się w żaden sposób... Sala obliczona jest jedynie na 1400 ludzi...

Nikt nie myślał nawet o tym, aby po dojściu do kasy i nabyć bilet. Okienko kasy było zupełnie zastonięte przez tłum. Dyrekcja załamała w rozpacz ręce, a policja — nie usiłowała nawet ingerować...

Czytelnik ma prawo w tym miejscu wzruszyć niecierpliwie ramionami i zapytać: gdzie tu sensacja? Gdzie czynnik „epokowości”? Dlaczego dziecinnie filmowe walki bokserskie spowodowało takie podniecenie wśród przysłowiowo zimnokrwistych Anglików?...

Powiedzmy więc odrzucił na ekranie kina londyńskiego ukazał się — poraz pierwszy w świecie — nie film, lecz autentyczny obraz telewizyjny widowiska, które — jednocześnie z jego „wyświetleniem” — odbyło się w innym punkcie Londynu, mianowicie na ringu w Harringay - Arena.

Poraz pierwszy w świecie zobaczono na ekranie „żywych” ludzi, nie jedynie ich fotografie. „Zwykły” film jest bowiem — ostatecznie — jedynie fotograficznym odbiciem rzeczywistości...

Poraz pierwszy też dane było publiczności zobaczyć na ekranie nie „konstrukcje”, spreparowana mniej lub więcej artystycznie przez reżysera, ale „nagie życie”...

Zobaczono żywych ludzi, w naturalnej wielkości... Jednocześnie też słyszano wszystkie dźwięki, jakie towarzyszyły meczowi bokserskiemu...

Telewizja doszła do punktu zwrotnego w swym dotychczasowym rozwoju. Wprawdzie istnieje ona już od szeregu lat w Anglii, tamtejsze stacje telewizyjne posiadają kilka tysięcy odbiorców

dotychczas jednak nadawano jedynie obrazy uprzednio już utrwalone drogą fotograficzną na papierze. Nadmiar ukazywały się one na ekranie telewizyjnym w formacie miniaturowym, stosownie do niewielkich rozmiarów płytki, na której je odbierano.

Mecz bokserski w Harringay-Arena przeniesiony „żywcem” na wielki ekran kinowy, stanowi słup graniczny, oddzielający dotychczasowe stadium rozwoju tego wynalazku od jego przyszłej postaci.

Oznacza to w praktyce, że udało się obecnie osiągnąć taki poziom, iż niezależnie od czasu tygodnik aktualności na przykład, pokazywany w naszych kinach, okaże się anachronizmem, chociażby był wyświetlany bodaj już po upływie godziny od chwili utrwalenia wypadku na taśmie filmowej.

Wszelkie wypadki będą ukazywały się na ekranie jednocześnie z chwilą ich wydarzania się. Siedząc w kinie, będzie my naprzykład naoczniymi świadkami

bitwy chińsko - japońskiej na Dalekim Wschodzie, albo koronacji Ojca św. w Rzymie...

O takich możliwościach mówi się wprawdzie już od kilkunastu lat. O ile jednak dotychczas takie horoskopy były jedynie — horoskopami, obecnie możemy już realnie, na podstawie faktów, stwierdzić, że horoskop zamieni się w niezbyt dalekiej przyszłości — w konkretną rzeczywistość.

Jutro w niedzielę, dnia 12 b. m. jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci naszego ukochanego i nieodżałowanego B. P. Szymona Wołkowicza odbędzie się o godz. 12 w pol. odświeżenie pomnika, na które zapraszają krewnych i przyjaciół
ZONA, DZIECI I RODZINA.



TEATR MIEJSKI
(Śródmiejska 15).
Dzisiaj o godz. 4-ej po poł. „Subretka” ze Stefanią Jarkowską.
Dzisiaj i jutro o godz. 8.30 wiecz. sztuka Wł. dera „Nasze miasto”, w inscenizacji L. Schillera.

TEATR POLSKI
(Cegielniana 27).
Dzisiaj o godz. 8.30 wiecz. komedia Birabena „Matka Natura” w reżyserii dyr. Morycińskiego.

TEATR ŻYDOWSKI W FILHARMONII
Dzisiaj o godz. 4.15 po poł. i 9.15 wiecz. widowisko satyryczne p. t. „Tate, du tański”

KONCERT SYMF. POD DYR. I. NEUMARKA
W niedzielę, dnia 12-go b. m., o godz. 12.15 w pol. odbędzie się w sali Filharmonii koncert symfoniczny łódzkiej orkiestry filharmonicznej w zwięzłym składzie pod dyrekcją Ignacego Neumarka.

ODCZYT HENRYKA ZIMMERMANA
Dzisiaj o godz. 9-ej wiecz. redaktor i literat Henryk Zimmerman wygłosi odczyt w sali „Hozomiru” przy ulicy Kilińskiego Nr. 45 p. t. „Pięć żydowska”. Pieśni wykona znana śpiewaczka Maria Dolska. — Bilety w cenie zł. 1 i 50 groszy przy kasie wiecz.

WIECZÓR DYSKUSYJNY
na zbiorowej wystawie artystów-plast. łódzian
W niedzielę, dnia 12-go b. m., o godz. 9-ej wiecz. odbędzie się w lokalu wystawy przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 70 wieczór dyskusyjny: „Sztuka a człowiek”. Przemawiać będą art.-mal. K. Mackiewicz i A. Zygelbaum.
Wstęp 50 groszy i 25 gr.

ZBIOROWA WYSTAWA ARTYSTÓW-MALARZY-ŁÓDZIAN
Zbiorowa wystawa artystów plastyków łódzkich, mieszcząca się przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 70, cieszy się z każdym dniem większym powodzeniem. Wystawa daje ciekawy przekład twórczości wystawców z okresu ostatnich lat. Dla bliższego zapoznania się publiczności z zagadnieniami malarskimi, artyści-malarze codziennie udzielają w lokalu wystawy szczegółowych wyjaśnień.
Wystawa otwarta codziennie od 10-ej rano do 10-ej wieczór. Wstęp 50 i 25 gr.

Z KLUBU INTELIGENCJI ŻYDOWSKIEJ
Dzisiaj (sobota 11 marca, o godz. 9.15) odczyt Meira Grossmana, prezesa światowego Związku Syjonistów Państwowców, n. t. „Próby zamachu na żydowską Palestynę i nasza odpowiedź”. Odczyt dyskusyjny.

W niedzielę (12 b. m.) o godz. 5.30 po poł. odbędzie się odczyt „podwieczerek klubowy”.

„TRUDNOŚCI POLSKIEGO PARLAMENTARYZMU
Na zaproszenie Klubu Demokratycznego przybywa do Łodzi były poseł p. Tadeusz Kopyciński z Katowic, który wygłosi w niedzielę, dnia 12-go marca o godz. 12-ej w pol. w sali T-wa wycieczkę z przedmioty przy ulicy 11-go Listopada Nr. 21 odczyt na powyższy temat.
Odczyt budzi powszechne zainteresowanie, gdyż między innymi prelegent omówi aktualną kwestję zmiany ordynacji wyborczej do senatu i senatu.

Bilety w cenie od 25 groszy do 1 zł. do nabycia w sekretariacie Klubu, ul. Kilińskiego 45, od godz. 19—21 oraz w dniu odczytu przy kasie.

Radioprogram

SOBOTA, dnia 11-go marca 1939 r.
5.30—5.35: Pieśń „Kiedy rano wstają zorze”.
5.35—6.35: Muzyka poranna (płyty). 6.35—6.50: Gimnastyka. 6.50—7.00: Muzyka (płyty). 7.00—7.15: Dziennik poranny. 7.15—8.00: Muzyka (płyty). 8.00—8.10: Audycja dla szkół. 8.10—11.00: Przerwa. 11.00—11.25: Audycja dla szkół: „Śpiewajmy piosenki” — prowadzi Tadeusz Mayzner. 11.25—11.57: Lekkie miniatury fortepianowe i skrzypcowe (płyty). 11.57—12.03: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa. 12.03—13.00: Audycja południowa. (z Katowic). 13.00—14.00: Przerwa. 14.00—14.50: Koncert w wykonaniu Orkiestry Rozgłośnia Katowickiej pod dyr. J. Leszczyńskiego. 14.50—15.00: Łódzkie wiadomości giełdowe i odczytanie programu. 15.00—15.30: Teatr Wyobraźni dla dzieci: Bajka „O królownie Kasi i o siedmiu leśnych krasnoludkach” Benedykta Herta (część II), z ilustracją muzyczną Jana Maklakiewicza. 15.30—16.00: Muzyka obiadowa w wykonaniu Orkiestry Rozgłośnia Katowickiej pod dyr. J. Leszczyńskiego. 16.00—16.08: Dziennik popołudniowy. 16.08—16.20: Wiadomości gospodarcze. 16.20—16.35: Kronika literacka w opracowaniu Folmera Wisti (Duczyńska). 16.35—17.20: Najpiękniejsze kwartety i kwintety klasyczne wiedeńskich (z Poznania). 17.20—17.30: „Powtórki natury” pogadanka—wygłosi Axel Stjerna (z Wilna). 17.30—17.50: Duety Jana Brahmsa w wyk. Jadwigi Radwan-Młynarskiej (sopran) i Halipy Zachertówny (męsofón). 17.50—18.00: „Gospodarstwo a wojna” pogadanka — wygłosi dr. Mirosław Orłowski. 18.00—18.10: Poradnik sportowy dla robotników. 18.10—18.25: Muzyka (płyty). 18.25—18.30: Wiadomości sportowe lokalne. 18.30—19.15: Audycja dla Polaków za granicą: 1) Gawęda. 2) „Pisza górniczy z Belgii” — pogad. Witalisa Krajewskiego (z Katowic).

3) „Tam szum Prutu, Czeremoszu” — audycja dla młod. w oprac. Henryka Ładosza.
19.15—20.35: Koncert rozrywkowy (z Wilna). Wykonawcy: Orkiestra Rozgłośnia Wileńskiej pod dyr. Wł. Szczepańskiego, Zofia Wyleżyńska — śpiew, Hipolit Zasadzki — saksofon, Edward Ciukša i Andrzej Iljutowicz — duet mandolinowy.
20.35 — 21.00: Audycje informacyjne: Dziennik wieczorny (20.40). — Wiadomości meteorologiczne. — Wiadomości sportowe. — Nasz program na jutro.
21.00—21.40: Koncert rozrywkowy (z Łodzi na wszystkie R. P.), transm. z Domu Śpiewaków. Wykonawcy: Ork. Salonowa pod dyr. Tomasza Kieseewettera, Barbara Kostrzewska — sopran, Mieczysław Salecki — tenor, Wilhelm Korabiowski — monolog, Antoni Makowski — klarnet, Zdźisław Suwalski — konferansjerka.
21.40—21.55: „Kurczę” skecz Jarosława Nikitina (z Wilna).
21.55—23.00: Koncert rozrywkowy (d. c.). Transmisja z Domu Śpiewaków w Łodzi.
23.00—23.05: Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i komunikat meteorologiczny.
23.05: — Zakończenie audycji.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.
18.00—PARIS P.T.T.: Koncert symfoniczny.
19.40—HILVERSUM II: „Mateusz-malarz” — opera Hindemitha (fr. z Teatru).
20.15—FRANKFURT: „Zemsta nietoprcza” — operetka J. Straussa.
21.00—RZYM: „Kraina uśmiechu” — operetka Lehara.
21.00—MEDIOLAN: Wieczór oper Zandonał’ego.
21.30—STRASBURG: Koncert symfoniczny.
22.00—LONDYN Reg.: Muzyka taneczna. Zespół Jacka Hyltona.

Wystawa obrazów i metaloplastyki artystów-plastyków łódzian

Pulsujące bardzo słabo artystyczne życie Łodzi ożywiło się ostatnio na odcinku sztuk plastycznych.

W ubiegłym tygodniu otwarte zostały aż cztery wystawy: wystawa obrazów ofiarowanych Muzeum Miejskiemu przez ś. p. K. Eiserta — Stowarzyszenia Plastyków „Szkoła Warszawska” oraz zbiorowe: Eugenii Różańskiej, Jerzego Wolfa i Stanisława Zalewskiego, dalej wystawa Mieczysława Siemińskiego, a wreszcie obrazów i metaloplastyki artystów plastyków łódzian przy ul. Piotrkowskiej 70.

Ta ostatnia wystawa stoi na bardzo wysokim poziomie, a jest dla nas tym ciekawsza, że biorą w niej udział wyłącznie tylko łódzianie, których twórczość obserwujemy od szeregu już lat.

Nie jest ona równa — jako że bardzo zróżniczkowane są indywidualności artystyczne biorących w niej udział malarzy, należących do różnych szkół i reprezentujących najrozmaitsze kierunki — zaczawszy od tradycyjnego niemał realizmu, a skończywszy na postimpresjonizmie i ekspresjonizmie. Wspominając o tym ostatnim, z miejsca należy podkreślić, że na wystawie obrazów i metaloplastyki artystów plastyków łódzian nie ma miejsca na niezdarnie eksperymenty, jakich sporo widzieliśmy na

ostatniej wystawie artystów łódzkich w Instytucie Propagandy Sztuki w parku Sienkiewicza.

I jeszcze jedno: wysoki poziom wystawy jest wynikiem troskliwej selekcji, a również i faktu, że biorą w niej udział nie debutanci, ale — jak to zaznaczyliśmy na wstępie — artyści na ogół wyrobieni i wytrawni, malarze o nazwiskach dobrze już znanych. Jeśli nawet ten i ów tym razem wystąpił z pracą mniej efektowną, nie wpłynię to ujemnie na ogólny poziom wystawy, który jest niewątpliwie wysoki.

Dział metaloplastyki reprezentują: Wincenty Brauner, Henryk Chajmowicz, Joachim Kahane i Szpigiel.

Joachim Kahane jest bodaj nestorem łódzkich metaloplastyków. Prace jego noszą na sobie wybitne piętno indywidualności artysty, archaizującego con amore swoje nawiązane do biblijnych tematów motywy. Dekoracyjność, skłonność do ornamentyki i stylizacji stanowią zasadniczą cechę jego prac (jak „Raj”, „Adam i Ewa”, kinkiety), które cieszą się zasłużonym uznaniem wśród znawców.

Henryk Chajmowicz opracowuje swoją metaloplastykę techniką, która przypomina raczej płaskorzeźbę. Wypu-

kłość i brylowatość główek Chajmowicza byłaby może aż rażąca, gdyby nie fakt, iż wykonane one zostały z prawdziwym talentem: a talentowi wolno przekraczać granice pewnych konwenansów i utartych reguł. Do najlepszych prac Chajmowicza zaliczyłibyśmy jego „Główki Dziecięce”.

Pasja dla bryły jest również cechą utalentowanego metaloplastyka Wincentego Braunera. Jego wytłoczone w miedzi typy i obrazki rodzajowe mają wiele siły i ekspresji.

Najmniej przekonująco z całej tej czwórki wypadają prace Chaima Szpigla.

Adolf Berman, rzetelny kolorysta, jest konserwatystą, nie rezygnującym ze zdobyczy starej dobrej szkoły. Wychojąc ze słusznego założenia, że lepiej jest być dobrym tradycjonalistą, niż bardzo kiepskim eksperymentalistą, dał parę tegich pejzaży i obrazków rodzajowych.

Kulturalne, ze smakiem skomponowane pejzaże i kompozycje figuralne Ignacego Hirsztanga są dowodem rzetelnych studiów w Paryżu i żywejności talentu tego malarza, który zawsze utrzyma się umie na prawdziwie wysokim poziomie.

O Natanie Szpiglu pisaliśmy niedawno, podziwiając interesujące etapy jego artystycznej ewolucji, która — każąc mu raz wraz zmieniać technikę malar-

ską — doprowadziła go ostatnio do ciekawych wyników. Sposób, w jaki Natana Szpigiel rozbija teraz płamy na dodatkowe tony staje się jeszcze bardziej interesujący, jeśli taką jego „Aleję” (nr. 74) zestawimy z „Fragmentem z bóstwa”, pochodzącym z przed paru lat.

Doskonała jest „Leżąca kobieta” brego kolorysty Henryka Barciskiego. Dużo ekspresji mają obrazy Wincentego Braunera, a „Owoce na oknie” i „Marta i Ewa” Wł. Kłocickiego są dowodem jej poważnych ewentualności artystycznych.

Dużo wyrazu i plastyczności posiada „Taniec Chasydów” Samuela Finkelsztaina, który, nie spoczywając na laurach, dochodzi do coraz ciekawszych efektów.

Akwarele i oleje Tadeusza Trebanca świadczą o jego rzetelnym ustosunkowaniu się do zagadnień kolorystycznych.

Szkoda, że tak doskonały malarz nie prezentował się mniej efektownie, chociaż i w tym co dał, znać lwi pazur.

Troska o nuanse perspektywy widywalne i dobra kompozycja cechuje pejzaże z Krzemieńca Marka Szapiry.

Łódzkie pejzaże Józefa Rozenberga i dwa dobre obrazy Leona Kowalewskiego i motywy żydowskie Chaima Szpigla uzupełniają te godna zwiedzenia i parcia wystawę.

OGRZEWANIE MIESZKAŃ I CHOROBY Z PRZEZIĘBIENIA

Równomierne i wysokie ogrzewanie mieszkań działa szkodliwie na organizm

Powszechnie znany jest przemożny wpływ warunków klimatycznych na zdrowie człowieka. Mało natomiast wiemy o „klimacie” naszych mieszkań, w którym wszak spędzamy dużą część naszego życia. Stwierdzono, iż wśród czynników, objętych wspólnym mianem klimatu, temperatura posiada pierwszorzędne znaczenie. Jak zatem przedstawić się problem temperatury naszych mieszkań?

Ogrzewanie mieszkań zazwyczaj podyktowane jest koniecznością ochrony naszego organizmu przed t. zw. chorobami z przeziębienia. Jednakże rola ogrzewania w powstawaniu tych chorób jest niewątpliwie bardziej skomplikowana, aniżeli dotychczas przyszczano i wydaje się nawet, że wbrew naszym zamierzeniom, przyczynia ono jeszcze do zwiększenia liczby zachorowań. Chcąc jednak dobrze zrozumieć jego wpływ, należy się przedzierać z mechanizmem powstawania tych chorób.

Szerzenie się chorób z przeziębienia w zależności od warunków atmosferycznych, jest rzeczą dowiedzoną. Ankieta przeprowadzona w Ameryce wykazała, iż maksimum zachorowań t. j. 30 proc. przypada na październik, w końcu grudnia liczba ich spada do 14 proc., by podnieść się do 25 proc. w styczniu. Potym następuje stopniowy spadek aż do wiosny.

Jeszcze bardziej demonstratywna jest ankieta, przeprowadzona w Holandii, która obejmuje osoby, mieszkające w odległych od siebie miastach, co wyklucza możliwość samego zarażenia. W ankiecie tej uderza fakt, iż krzywa zachorowań ulega tym samym wahanom co temperatura zewnętrzna i jest jednakowa w różnych miastach o tym samym klimacie.

Najprostszym wyjaśnieniem tych faktów jest przypuszczenie, że zjadliwość zarazków wzrasta dzięki obniżeniu

temperatury śluzówek, które, ulegając ponadto innym jeszcze zmianom, ułatwiają wniknięcie mikroorganizmów do ustroju. Wiadomo nam z praktyki odciennej, że dostajemy chrypki lub zapalenia krtani po wdychaniu bardzo zimnego powietrza lub wypiciu jakiegoś napoju o niskiej temperaturze. Działanie to jeszcze się wzmacnia, jeżeli wskutek zatkanego nosa oddychamy przez usta, przez co powietrze dostaje się do gardła w stanie mniej ogrzanym. Z drugiej strony niektóre z tych schorzeń mogą pojawić się w lecie i wtedy nie wydaje się, by śluzówki ulegały jakimś głębokim zmianom. Należy zatem przyjąć, że zimno, zakłócając życie komórek, pociąga za sobą osłabienie ustroju, przez co znika jego odporność.

Wyjaśnienie to jest wprawdzie tylko hipotezą, lecz wskazuje na to, iż pojawienie się pewnych chorób zakaźnych należy raczej wiązać ze zmniejszeniem się odporności aniżeli z zarażeniem lub zwiększeniem zjadliwości zarazków.

Działanie zimna na zmniejszenie odporności wykazane zostało w wielu doświadczeniach. Uczniowie bądź prowadzący do krtani zwierząt płwocinę chorego na zapalenie płuc bądź zaszczepiają im pneumokoki (zarazki wywołujące zapalenie płuc). Zwierzęta poddane następnie działaniu zimna (zimna kąpiel lub pomieszczenia chłodzone lodem) zapadają na zapalenie płuc, podczas gdy pozostałe nie chorują.

Pewien uczyony sam bierze naprzemian zimne i gorące kąpiele i wystawia się zupełnie nago na działanie zimnych prądów powietrza, pozostaje jednak zupełnie zdrowy. Wynika z tego, że można się doskonale zahartować przeciw zimnu.

Inne refleksje nasuwa DZIAŁANIE ZIMNA NA ODLEGŁOŚĆ, stwierdzone w życiu codziennym przez występowanie katarów i bronchitów po

oziębieniu nóg. Już Pasteur odkrył, iż kura której łapy zanurzono w zimnej wodzie, traci swoją wrodzoną odporność przeciwko węglikowi (czarna krostka). W tym wypadku obniżenie ciepłoty śluzówek nie jest decydujące. Wydaje się, że zimno wywołuje wstrząs, podobny do wstrząsu anafilaktycznego, jak np. po wprowadzeniu do krwi jakiegoś białka (surowicy, mleka), wskutek czego znika czasowo odporność. W ten sam sposób możnaby sobie wytłumaczyć wystąpienie chorób bakteryjnych po jakimkolwiek wstrząsie np. po operacyjnym lub wywołanym zbyt gwałtownym gorącym lub zimnym. Sam wstrząs nie jest jeszcze wystarczający; bowiem wprowadzenie substancji białkowych nie wywołuje naogół zmian w drogach oddechowych. Widocznie wstrząsowi towarzyszyć muszą zaburzenia aparatu naczynno-ruchowego. Stwierdzono ponadto, iż wywołaniu wstrząsu sprzyja niedoczynność gruczołów dokrewnych. Osoby, cierpiące na zaburzenia czynności tarczycy, wykazują szczególne skłonności do przeziębienia. Latem przywrócenie równowagi gruczołowej może osłabić tę skłonność.

W samej rzeczy błędne jest mniemanie, jakoby ciepłota śluzówek obniżała się wydatnie tylko zimą. To samo obniżenie daje się uzyskać latem wskutek nadmiernej utraty ciepła (dla tego matki obawiają się, by dzieci ich zbyt nie zgrzały). Należy przede wszystkim wziąć pod uwagę szybkość wahań utraty ciepła, nagłe przejście z jednego otoczenia do drugiego oraz sprawność, z jaką organizm na te zmiany zareaguje.

Sztuczne ogrzewanie zwiększa możliwości przeziębienia, albowiem postępy techniki pozwalają na utrzymywanie w mieszkaniach temperatury stałej, podczas gdy dawniej panowały w nich dość duże odchylenia ciepłoty. A wahań te są konieczne do usprawnienia regulacji cieplnej ustroju. Wykazano także, że wydajność pracy jest większa, jeżeli temperatura waha się np. między 15 a 18 stopniami, niż jeśli utrzymuje się stale na 16 i pół stopnia. Poza to przyzwyczajanie się do zbyt wysokiej temperatury zmniejsza siły odpornościowe organizmu przeciw zimnu i przeciw nagłym i wydatnym wahanom temperatury.

Jaka jest zatem OPTIMALNA CIEPŁOTA MIESZKAŃ?

Oczywiście zależy to od stanu fizjologicznego i zdrowia mieszkańców, lecz naogół powinna ona wynosić zimą od 16—18 stopni. Błędem natomiast byłoby utrzymywać tę temperaturę stale. Ważne jest bowiem ćwiczyć regulację cieplną organizmu, zmieniając warunki cieplne w pewnych granicach. Skala wahań może się zwiększać w ciągu zimy np. 2 stopnie w październiku, 3 w listopadzie, 4 w styczniu. Istnieje prostszy sposób ćwiczeń regulacji cieplnej: należy mniej ogrzewać pomieszczenia podrzędne np. korytarze, przedpokoje, pokoje przejściowe itp. W ten sposób osoby, które często przechodzą muszą z jednego pokoju do drugiego, poddane zostaną wahanom temperatury. Weźmy przykład: pokój ogrzewamy w granicach od 17—18 stopni, korytarz od 12—13 stopni. W każdym bądź razie niezbędne jest ograniczyć górną granicę temperatury zimą i unikać, by nie przekroczyła 18—19 stopni (dla osób zdrowych).

Ostatnio komitet higieny Ligi Narodów zajął się kwestią ogrzewania mieszkań. Powyższe koncepcje (francuskie) przeciwstawiono koncepcji angielskiej, zalecającej temperaturę stałą i maksymalną. Po długich dyskusjach teza francuska zwyciężyła. Komitet higieny stwierdził ujemny wpływ, który wywiera ciągle podwyższanie temperatury mieszkań i utrzymywanie jej na stałym poziomie na zdolności przystosowania się organizmu.

Dr. L.

Zjazd techników odbędzie się w Warszawie dn. 18 i 19 b.m.

Dnia 18 i 19 marca br. będzie obradował w Warszawie X Zjazd Delegatów Związku Techników R. P., w którym weźmie udział 280 delegatów z całego kraju.

Poza sprawozdaniem z działalności Związku, uchwaleniem budżetu i wyborem nowych władz Związku, Zjazd zajmie się zagadnieniem realizacji samostanowienia technicznego w Polsce, ustawą o tytule inżyniera oraz sprawą uprawnień techników w przemyśle, wolnych zawodach, służbie samorządowej i państwowej oraz techników-przemysłowców.

Jedną z najważniejszych spraw, które zostaną zdecydowane na Zjeździe będzie ustosunkowanie się techników do obecnych prądów gospodarczych, politycznych i społecznych.

Chciała utopić dziecko Nieszczęsną matkę aresztowano

Na posesji przy ulicy Batorego 1 spostrzeżli lokatorzy jak Janina Nowak zamieszkała przy ulicy Wilanowskiej 1, wrzuciła do dołu ustępowego swe dwutygodniowe dziecko.

Niemowlę zostało wyratowane, a Nowak — osadzona w areszcie.

Jak się okazało, Nowak usiłowała pozabawić życia swe dziecko z tego powodu, że przewidywała osadzenie jej w areszcie, jako podejrzanej o kradzież.

Odstawiona do przesłuchania do sądu okręgowego — wymknęła się i pobiegła do domu przy ulicy Batorego, gdzie próbowała utopić swe niemowlę.

Kronika radiowa

RADCA STRONC W LODZI.

Któż nie zna bodaj ze słyszenia tego starożytnego pana z brzuskiem, z perłową szpilką w przodem krawacie? Któż nie słuchał z podłym uśmiechem aktualnych zagadnień życiowych roztrząsanych przez p. Stroncę? Nadarzyła się okazja zobaczenia go w Łodzi już 11 marca, w sobotę, w sali Domu Śpiewaków (11-go listopada Nr. 21) o godz. 20.30 podczas koncertu orkiestrowego Koła Przyjaciół Harcerstwa przy finansjum im. Kopernika.

Barbara Kostrzewska i Mieczysław Salecki orkiestra Zawodowego Związku Muzyków Chrześcijańskich wystąpią w części muzycznej tej imprezy, p. Stroncę wygłosi aktualne przemówienie o skautingu. Pierwsza część koncertu będzie transmitowana przez Rozgłośnie Łódzką Polskiego Radia na wszystkie stacje polskie.

ROBOTNICZY SPORTOWCY SŁUCHAJĄ RAD, UDZIELONYCH PRZEZ RADIO.

Coraz częstsze listy, nadsyłane przez robotników-sportowców Rozgłośnie Łódzkiej są oczywiście dowodem, że ten rodzaj audycji jest w programie radiowym bardzo potrzebny. Robotnicy słuchają chętnie fachowych rad z zakresu sportu, udzielanych im przez radio.

Przypominamy, że najbliższy poradnik w opracowaniu mgr. Tadeusza Rojkowskiego nadany będzie w sobotę, dnia 11 marca o godz. 18-ej.

Wielkie transmisje z Watykanu

odtworzą przebieg koronacji Papieża Piusa XII

W ciągu najbliższych dni Polskie Radio organizuje dla słuchaczy kilka wielkich transmisji z Watykanu. Transmisje te odtworzą przebieg odwiecznego ceremoniału koronacji nowego Papieża. Podkreślić należy, że jest to pierwsza w dziejach radiofonii transmisja uroczystości koronacyjnych Ojca Świętego.

W sobotę, dnia 11 bm. o godz. 19.45 wszystkie rozgłośnie Polskiego Radia transmitować będą z Watykanu przemówienie J. E. ks. Kardynała Augusta

Hlonda, Prymasa Polski, który mówił będzie o Ojcu Świętym Piusie XII.

W niedzielę, dnia 12. III Polskie Radio transmituje na wszystkie rozgłośnie uroczystość koronacji Piusa XII, która trwać będzie prawdopodobnie od godz. 8.30 do godz. 13.00.

Tegoż dnia o godz. 19.20 red. Zenon Skierski wygłosi z Rzymu reportaż p. t. „Światła wiecznego miasta”, ilustrujący słuchaczom nastroj Rzymu w dniu koronacji.



REPREZENTACYJNE KINO „RIALTO”
Dziś WSPANIAŁA PREMIERA!
Jedyna i niezastąpiona
CLAUDETTE COLBERT
w najpiękniejszym romansie miłosnym

Reż. George Cukor, twórca f. „Dama Kamelowa”

W gł. roli męskiej: znakomity Herbert Marshall

Dziś o g. 12 i 2 z PORANKI 85 gr.
Ceny od

Kurier Handlowo-Przemysłowy

„REPUBLIKA“ z dnia 11 marca 1939 r.

Dział gospodarczy — tel. 211-66.

Dyskwalifikacje ksiąg

Mnożą się ostatnio coraz bardziej na terenie tutejszym wypadki dyskwalifikacji ksiąg handlowych przez władze skarbowe z powodu usterek o znaczeniu raczej podrzędnym.

Nader rygorystyczna praktyka władz osłabia w sposób zrozumiały wśród zainteresowanych poczucie pewności obrotu, a przecież jednym z celów prowadzenia ksiąg jest właśnie zapewnienie tego poczucia.

Wiadomo, jakie niebezpieczeństwo nieprzewidzianego ciężaru podatkowego pociąga za sobą dyskwalifikacja księgowości dla płatnika. Nawet bowiem przy uznaniu, że księgi są rzetelne, a jedynie nieprawidłowe, i akceptowaniu danych cyfrowych z tych ksiąg wynikających — płatnik traci dobrodziejstwo obniżonej dla prowadzących prawidłowe księgi stawki podatku obrotowego; różnica stawki w podatku obrotowym a równocześnie wymiar (w konsekwencji odrzucenia ksiąg) podatku dochodowego nie według wyników bilansu księgowego, a w drodze szacowania na podstawie przeciętnej stopy zyskowności podnoszą w praktyce nieopomniernie opodatkowanie. Jeżeli dodać, że — wskutek dużych, wynikających ze szczupłości personelu badającego — opóźnień prac kontrolnych okres niepewności trwa dla zainteresowanych nader długo, obraz staje się zupełny.

Rzecz prosta, nierzetelność księgowości winna być tępiąca. Kwestia nieprawidłowości jest już o wiele delikatniejsza. Zasady księgowości są w swych szczegółach nigdzie nieskodyfikowane, opierają się na regułach nauki i praktyki buchalteryjnej, które są z natury rzeczy płynne. Winny być stosowane z należytą dozą elastyki.

Warto może przypomnieć niedawny okólnik dyrektora Izby Skarbowej w Poznaniu poruszający nasz temat. Czytamy tam między innymi:

„Częstym powodem do nieporozumień z płatnikami są uchybienia formalne, spotykane przez buchalterów w księgach, zbyt rygorystycznie traktowane przez buchalterów. Usterki te, wykazane w protokołach stwarzają dla władzy wymiarowej podstawę do zakwestionowania prawidłowości ksiąg. Również liczne wypadki potwierdzają, że rewizje ksiąg ograniczała się tylko do t. zw. „apania“ płatnika na uchybienia natury formalnej bez wnikania w rzetelność ksiąg.

Zagadnienie rzetelności ksiąg handlowych winno być przy badaniu wysunięte na plan pierwszy. Drobne zaś usterki natury formalnej, o ile nie noszą cech systematyczności i o ile nie kryje się za nimi nie dbalstwo, a co gorsza nierzetelność płatnika, nie powinny mieć z reguły większego znaczenia przy ocenie dowodowej ksiąg.

Tyle okólnik dyrektora Izby Pozańskiej Świtalskiego. Oczywiście — co jest słuszne i sprawiedliwe w Poznaniu, jest również słuszne i sprawiedliwe w Łodzi, Warszawie, Krakowie czy Wilnie.

Nie chcemy wątpić, że również i inne, poza poznańską, izby, a w szczególności i łódzka izba zmienia praktykę kontrolną ksiąg według wskazówek poznańskich.

Państwo nasze przez swe ustawodawstwo przez lat piętnaście uprawia — i słusznie — politykę zachęcania do prowadzenia ksiąg handlowych. Należy więc baczyć, by praktyka nie kolidowała z celami tej polityki.

Jur.

Związek Właścicieli Prędzań Zgrzebnych będzie nadal czynny

W związku z zamieszczoną przez nas dnia 4 b. m. informacją o zamierzonej likwidacji Związku Właścicieli Prędzań Zgrzebnych Województwa Łódzkiego, dowiadujemy się, że wymieniony powyżej związek nie ulegnie likwidacji, a wręcz przeciwnie, istnieje tendencja znacznego uaktywnienia jego działalności.

Potrzeba stworzenia organizacji eksportowych dla poszczególnych artykułów wywozowych. — Wielkie a dotychczas niewyżyskane możliwości wzmocnienia eksportu polskiego do USA

Delegat Związku Izb Przemysłowo-Handlowych w New Yorku dyr. Henryk Taubenfeld, w referacie wygłoszonym na ostatnim posiedzeniu plenarnym Rady Handlu Zagranicznego obszernie zilustrował obecną sytuację gospodarczą U.S.A. oraz wyjątkową koniunkturę, jaka zarówno ze względów gospodarczych jak i politycznych wytworzyła się obecnie dla zbytu towarów polskich na rynku St. Zjednoczonych.

Celem właściwego wykorzystania tej niezwykle pomyślnej sytuacji, konieczne jest zwiększenie naszej aktywności w wywozie do U. S. A. w szczególności dla zbadania możliwości zbytu w Stanach Zjednoczonych artykułów nowych dotąd z Polski do U.S.A. niewywożonych, lub artykułów idących w małych ilościach, należy dla każdego towaru wysłać do St. Zjedn. najlepsze specjaliste, którego zadaniem byłoby gruntowne zapoznanie się z wymaganiami tamtejszego rynku pod względem technicznym oraz dokładne przestudiowanie zagadnienia dystrybucji w Stanach danego towaru pochodzenia za

niecznie jest zwiększenie naszej aktywności w wywozie do U. S. A. w szczególności dla zbadania możliwości zbytu w Stanach Zjednoczonych artykułów nowych dotąd z Polski do U.S.A. niewywożonych, lub artykułów idących w małych ilościach, należy dla każdego towaru wysłać do St. Zjedn. najlepsze specjaliste, którego zadaniem byłoby gruntowne zapoznanie się z wymaganiami tamtejszego rynku pod względem technicznym oraz dokładne przestudiowanie zagadnienia dystrybucji w Stanach danego towaru pochodzenia za

równy krajowego, jak i z innych państw z nami konkurujących.

W ramach istniejących i ustalonych możliwości zbytu w Stanach Zjedn. należy opracować w poszczególnych branżach plany produkcji eksportowej oraz potrzebnych na te cele pomocy, a specjalnie na inwestycje i usprawnienie aparatu technicznego.

Celem dokonywania konkretnych transakcji i nawiązania kontaktów z najbardziej odpowiednimi i najpoważniejszymi odbiorcami na rynku amerykańskim, należy wysłać do Nowego Jorku najlepszych agentów handlowych. Dla stworzenia zaś typu kupca, najbardziej obeznanego z potrzebami obrotu polsko - amerykańskiego wskazane jest rozszerzenie akcji wysyłania praktykantów z Polski do Stanów Zjedn., winni oni być umieszczani w U.S.A. w najczynniejszych przedsiębiorstwach handlowych, transportowych i bankowych.

Na odbytych w Związku Izb Przemysłowo-Handlowych oraz w poszczególnych Izbach posiedzeniach branżowych, poświęconych zapoznaniu się z aktualnymi postulatami poszczególnych branż, od spełnienia których uzależnione jest wykorzystanie obecnej koniunktury i wzmocnienie zbytu do U. S. A., wysunięto wnioski, by wszystkie postulaty w zakresie wszelkich pomocy finansowych, kredytowych i transportowych zostały jak najszybciej i jak najsprawniej zrealizowane.

Delegat Związku Izb w New Yorku wysunął postulat, aby w zakresie każdego poważniejszego artykułu wywozowego stworzona była czynna organizacja eksportowa, czuwająca ciągle nad zmiennymi warunkami zbytu w Stanach Zjedn. Istniejące organizacje winny w tym kierunku pracę swą pogłębić.

Z okazji wystawy w New Yorku należy skoordynować wyjazdy przedstawicieli sfer gospodarczych celem maksymalnego wyzyskania ich pobytu w U.S.A. oraz skontaktowania z najlepszymi importerami.

Delegatura Związku Izb Przemysłowo-Handlowych w New Yorku stała zainteresowanym wszelką pomocą w tym zakresie. (gs.)

Układ firmy „Whole-Worth“ z wierzycielami

Przejściowy charakter trudności

W dniu 9 bm. odbyło się na terenie Zrzeszenia Wytwórców Przemysłu Włókienniczego w Łodzi ogólne zebranie wierzycieli firmy „Whole-Worth“, Sp. Akc. w Katowicach, na którym zawarto układ pozasądowy.

Wierzyciele stanęli na stanowisku, że trudności, w jakich znalazła się firma Whole-Worth mają charakter przejściowy i jest możliwe pokrycie wierzycielności w ich pełnej wysokości w wypadku utrzymania tej poważnej placówki handlowej.

Większość wierzycieli (jak wiadomo bowiem, Łódź reprezentuje 60 procent wszystkich wierzycielności), doszła do wniosku, że najkorzystniejsze z punktu widzenia zabezpieczenia ich należności będzie porozumienie się z firmą Whole-Worth w Katowicach na warunkach następujących:

30 procent swoich zobowiązań firma dłużnicza pokryje natychmiast gotówką, natomiast na pokrycie dalszych 20 procent — od dnia 1 sierpnia r. b. poczynając, wierzyciele otrzymają osiem akceptów, płatnych do dnia 31 marca roku przyszłego.

Na ten dzień, w myśl zawartego porozumienia, władze spółki zobowiązują się sporządzić bilans i przedstawić go komisji dziesięciu wierzycieli, która ustali normy spłaty dalszych 50 procent należności.

Dla zabezpieczenia interesów wie-

płatniczych f-my „Whole-Worth“

rzycieli władze spółki akcyjnej „Whole-Worth“ w Katowicach przekształcone zostaną w sposób następujący:

Rada nadzorcza spółki wybierająca zarząd będzie się składać wyłącznie z przedstawicieli wierzycieli.

Czteruosobowy zarząd składać się będzie z dwóch reprezentantów wierzycieli.

Ponieważ jednym z warunków układu jest klauzula stanowiąca, że do zmiany statutu spółki akcyjnej wymagana jest większość 80 procent akcji — dla zabezpieczenia się przed ewentualną zmianą zagwarantowanego układem stanu rzeczy na niekorzyść wierzycieli — postanowiono część akcji firmy dłużniczej złożyć w trzech rekach, przy czym część ta stanowić winna ponad 25 proc. akcji.

Należy zaznaczyć, że wszystkie zobowiązania, wynikające z transakcji zawartych z firmą „Whole-Worth“ po dniu 10 lutego 1939 roku będą uprzywilejowane, to znaczy pokryte w sposób ustalony w chwili zawarcia transakcji.

Do rady nadzorczej firmy Whole-Worth wybrano z ramienia wierzycieli łódzkich pp. Bernsteina, Seldenwurma i dyrektora Szuberta z firmy „Emil Eisert i Schweikert“.

W chwili obecnej czynione są starania w kierunku przyciągnięcia do układu tych wierzycieli, którzy jeszcze w tej chwili do układu nie przystąpili. (k)

Katastrofalny spadek eksportu niemieckiego

w oświetleniu „Deutsche Volkswirtschaft“. — Deficyt bilansu handlowego za r. 1938 wyniósł 4^o0 milionów marek

Trudności, na jakie napotyka eksport niemiecki, można ocenić według ostatnio opublikowanych statystyk przez górnictwo niemieckie. Według tych danych eksport węgla kamiennego zmniejszył się od 1933 r. o 21 proc. W przemyśle chemicznym, najważniejszym obiekcie eksportowym, eksport w 1938 r. zmniejszył się w stosunku do roku poprzedniego o 13 proc. Największy jednak spadek eksportu zanotować należy w przemyśle włókienniczym, gdzie niżka eksportu w r. ub. w porównaniu z 1937 r. wyniosła 13 proc., a w stosunku do 1933 roku aż 27 proc.

Czasopismo niemieckie „Deutsche Volkswirtschaft“, uchodzące za naczelną organ gospodarczy, dochodzi do wniosku, że zasadniczymi warunkami dla podniesienia niemieckiego handlu zagranicznego, są: pokój i odprężenie międzynarodowe. Jeżeli się pragnie uniknąć, dla zrównoważenia bilansu handlowego Rzeszy, bardzo poważnych ograniczeń w dziale importu, to należy eksport niemiecki w 1939 r. podnieść co najmniej o 15 proc.

Za główne przyczyny kurczenia się eksportu niemieckiego uważa „Deutsche Volkswirtschaft“: bojkot, spowodowany

propaganda antyniemiecka, niepewna sytuacja polityczna oraz walce konkurencyjne na rynkach światowych. — Dziennik przywiązuje pewne nadzieje do mających niebawem rozpocząć się niemiecko - angielskich rozmów gospodarczych, przewidując możliwość podniesienia eksportu niemieckiego w obrótach handlowych z dominiami angielskimi, a więc z Kanadą, Australią i Nową Zelandią, jak również z koloniami brytyjskimi: Afryką Zachodnią, Indiami, poza tym z Kongo Belgijskim i Indiami Holenderskimi.

W związku z wysiłkiem czynionym przez rząd Rzeszy celem usprawnienia eksportu niemieckiego, mówią również w Berlinie o tym, że dr. Schachtowi powierzone ma być specjalne zadanie przeprowadzenia kampanii w poszczególnych krajach europejskich, celem ułatwienia eksportu niemieckiego. W związku z tym spodziewają się, że już w niedalekiej przyszłości dr. Schacht odwiedzi szereg stolic bałkańskich. Wspomnieć również należy o tym, że bawi obecnie w Bukareszcie dr. Wohlthat, który prowadzi rokowania, mające na celu rozbudowę obrotów handlowych rumuńsko-niemieckich.

W związku z niepomyślną sytuacją eksportu niemieckiego, która wyraziła się deficytem bilansu handlowego w 1938 r. w kwocie 430 mil. RM., punkt ciężkości wysiłków rządu niemieckiego kieruje się do ułatwienia obrotów handlowych, w pierwszym rzędzie z Europą południowo - wschodnią oraz krajami Ameryki Południowej. Na obu tych terenach natrafia Rzesza na bardzo silną konkurencję angielsko - francuska oraz silnie zorganizowany bojkot gospodarczy towarów niemieckich.

Pomimo pewnych nadziei, związanych z zapowiedzianym przyjazdem Ashtona Gwatkina do Berlina, zdają sobie w Niemczech sprawę z trudności, jakie rokowania angielsko - niemieckie napotkają. Nie przypuszczają też, by rozmowy te doprowadziły do zawarcia nowego układu handlowego. W każdym razie przeprowadzona dyskusja może wywołać pewne odprężenie na odcinku niemieckiego handlu zagranicznego. (nat.)

Prarujesz, zarabiasz — podziel się z bezrobotnym

Giełda pieniężna

Warszawa, 10 marca.

Belgia 89.05 — 89.27 — 88.83, Berlin 213.07 — 213.01, Gdańsk 100.25 — 99.75, Holandia 282.00 — 282.72 — 281.28, Kopenhaga 111.83 — 110.77, Londyn 24.89 — 24.96 — 24.82, Nowy Jork 531.1/8 — 5.28 5/8, Nowy Jork-kabel 5.30 1/8 — 5.28 7/8, Oslo 125.42 — 124.78, Paryż 14.06 — 14.10 — 14.02, Praga 18.16 — 18.06, Sztokholm 128.10 — 128.42 — 127.78, Zurych 120.53 — 120.85 — 120.25, Włochy 27.97 — 27.83.

AKCJE: Bank Polski 131.00, Bank Handlowy 58.25, Bank Zachodni 40.50, Cukier 43.75 — 43.00, Węgiel 44.25 — 44.00, Modrzejów 44.50, Ostrowiec 84.50 — 83.50, Starachowice 83.00, Zieloniewski 81.50 — 78.50 — 79.00, Zyrardów 71.00.

PAPIERY PROCENTOWE: Poż. wewnętrzne 47.88, poż. inwestycyjna I-sza em. 97.25, II-sza em. 97.00 — 97.50, pożycz. konsolidacyjna 68.63 — 68.63 ost. 44.50, poż. kolejowa 69.50, 4 i pół proc. Ziemskie seria 5-ta 65.25 — 65.38 — 65.25, pięć proc. Warszawy stare 77.00, 5 proc. Warszawy 1933 rok 72.75, 5 proc. m. Łodzi 1933 r. 67.00, 5 proc. Piotrkowa 1933 rok 63.00, 6 proc. Oblig. Warszawy 6-ta em. 84.00.

Giełda warszawska odznacza się silnymi tendencjami do bardzo szybkiej realizacji zysków z haussy. Przyczyną tego zjawiska są słabe ręce spekulacyjne. Ludzie grający podchwytyją każdy zysk i w ten sposób warszawskie haussy i haussy trwają bardzo krótko, niekiedy tylko jeden dzień.

Na giełdach zachodnio-europejskich natomiast (nie mówiąc już o giełdach amerykańskich) zwyżki i zniżki, uzasadnione koniunkturą, posiadają przebieg o wiele dłuższy, a różnice kursów są znacznie większe.

Ledwo sygnalizowaliśmy ostrą zwyżkę w wszystkich kursach akcji przemysłowych, gdy już następnego dnia t. j. wczoraj rozpoczęła się realizacja w dziedzinie akcji przemysłowych. Jedynie Modrzejów — najtańsza akcja na giełdzie — trzyma się równo poziomu 23.25. Ostrowiec stracił wczoraj 50 punktów, Starachowice 75 punktów, Zieloniewski od onegdaj stracił 300 punktów a przejściowo nawet 350 punktów, dochodząc do notowania 78.50.

Dwie ulubione ostatnio przez spekulacje akcje: Cukier i Węgiel trzymają się od kilku dni tego samego poziomu. Zyrardów zyskał nawet 200 punktów w ostatniej przypadkowej zniżce. Na ogół — mimo słabej tendencji kursowej — sprzedawane akcje znajdowały chętnych nabywców. Dowodzi to, że balisa nie będzie miała charakteru stałego.

Akcje bankowe nieomal bez zmian; jedynie Bank Polski stracił znow 50 punktów do 131 zł. Słaba tendencja tego papieru jest jednak zrozumiała: przy ustalonej dywidendzie 8% i niemożności liczenia na żadne niespodzianki, papier ten nosić będzie charakter nieomal papieru o stałym oprocentowaniu i ustabilizuje się na odpowiednim poziomie... A do wypłaty dywidendy trzeba jeszcze czekać 11 miesięcy.

Dla pożyczek państwowych tendencja również była odrobinę słabsza. Pożyczka inwestycyjna i emisji straciła 100 punktów. Serie obracają się dokoła 100. Dolarówka bez zmian podobnie jak Pożyczka wewnętrzna i Konsolidacyjna. Pożyczka Kolejowa podniosła się w porównaniu ze środą o 150 punktów do 69.50.

Dla listów zastawnych ziemskich tendencja została utrzymana. Listy miejskie były nieco słabsze, Warszawskie z roku 1933 notowano po 72.75, łódzkie z tego samego roku po 67 przy ograniczonej ilości nabywców.

Z GIEŁDY ŁÓDZKIEJ.
Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano: dolarówka 44.50, pożycz. inwestycyjna I-sza em. 98.50, pożycz. inwestycyjna II-sza em. 97.50, pożycz. konsolidacyjna 68.75, pożycz. wewnętrzna 68.00, 5 proc. m. Łodzi 1933 r. 68.25 — 68.00. Tendencja niejednolita.

Z GIEŁDY ZBOŻOWEJ W ŁÓDZI.
Jęczmień przemysłowy 18.00 — 18.50, peluska 25.00 — 27.00. Reszta notowań bez zmiany. Tendencja spokojna. Ogólny obrót 1.661 ton.

Zmiany w zarządzie Widzewskiej Manufaktury faktem dokonany

Jak już informowaliśmy, od dłuższego czasu prowadzone były pomiędzy wydziałem i zarządem Widzewskiej Manufaktury rozmowy zmierzające do sanowania gospodarki finansowej tych zakładów włókienniczych, oraz do przewyciężenia trudności wynikających z wielkiego zadłużenia Widzewskiej Manufaktury wobec państwa i państwowych instytucji.

Jak się dowiadujemy, w rezultacie długotrwałych rozmów uzgodniono został pomiędzy odpowiednimi czynnikami oficjalnymi a zarządem Widzewskiej Manufaktury jeden z podstawowych postulatów udziału państwa w sanowaniu gospodarki Widzewskiej Manufaktury, któryby dawał możliwie największą gwarancję

wplywającymi na obniżkę cen uzyskiwanych przez producenta.

Ponadto przyczyni się również do racjonalnego urządzenia targowisk oraz umożliwi kontrole obrotu zwierzętami rzeźnymi. Jednocześnie organizacje rolnicze zarządzające spedy uzyskują na mocy nowego rozporządzenia szereg ułatwień w swojej pracy.

Wyeliminowanie handlarzy z obrotu zwierzętami rzeźnymi. — Projekt rozporządzenia Ministerstwa Rolnictwa

Ministerstwo rolnictwa i reform rolnych opracowało ostatnio projekt rozporządzenia w sprawie spędów zwierząt rzeźnych i drobiu, zorganizowanych dla celów bezpośredniej sprzedaży przez producentów rolników.

Rozporządzenie to jak donosi „Iskra” ma na celu przede wszystkim ochronę rolnika przed wyzyskiem handlarzy, zmwami, terorem i t. p. czynnikami

W wyniku pertraktacji ustalono, że w skład zarządu wchodzi 3 ewentualnie 4 osoby delegowane przez czynniki państwowe. Odpowiednie dekrety nominalne — zdanem naszych informatorów — zostały już podpisane, tak, że sprawa zmian w zarządzie jest definitywnie przesądzona.

Obecnie po załatwieniu kwestii zmian w zarządzie przewidywane są znacznie większe kredyty zastawowe dla Widzewa w bankach państwowych, w szczególności w Banku Gospodarstwa Krajowego, przeznaczone na finansowanie gospodarki Widzewa przez wzmoczenie działalności zakładów na polu eksportowym.

DOBRA LEKTURA 10 GR

MOZESZ SOBIE POZWOŁIĆ NA WYDATEK

CO TYDZIEŃ POWIEŚĆ

TANI TYGODNIK LEKTUROWY

10

GR

CZYTAJCIE CO TYDZIEŃ POWIEŚĆ

CZEMU PŁACIĆ WIĘCEJ?

10 GR DAJE ZADOWOLENIE

POWIEŚCI MARCZYŃSKIEGO NASIE LSKIE GO, KORY ZMY, ORWIDA, IN NOWELE-DZIAŁ INFORMACYJNY-KORRESPONDENCJA BIEŻĄCA - HUMOR - ROZRYWKI UMYŚLOWE Z NAGRODAMI.

Proces mordercy Weidmana rozpoczął się wczoraj w Paryżu

Paryż, 10 marca. (PAT) Przed sądem przysięgłych w Wersalu rozpoczął się w piątek sensacyjny proces mordercy Weidmana, uchodzący w Paryżu za największą tego rodzaju sprawę od czasu słynnego procesu mordercy kobiet Landru.

Weidman wraz z dwoma innymi współoskarżonymi: Millionem i młodą kobietą Colette Tricot stworzył bandę,

która zwabiła do samotnej willi w okolicy Wersalu szereg osób i tam zamordowała je w celach rabunkowych.

Sprawa budzi nie tylko w Wersalu, ale i w całym Paryżu ogromne zainteresowanie. Proces potrwa prawdopodobnie ok. 3-ch tygodni i zakończy się zapewne wyrokiem śmierci dla Weidmana. Losy natomiast jego współników są na razie niepewne.

Prez. Roosevelt „teoretycznie” utonął Echa manewrów floty

Waszyngton, 10 marca. Dowódca floty amerykańskiej admirał Leahy zakomunikował, że podczas ostatnich wielkich manewrów na Atlantyku „nieprzyjacielska” łódź podwodna teoretycznie zatopiła kradownik „Houston”, na którego pokładzie znajdował się Prezydent Roosevelt. Kradownik zo

stał zaskoczony i teoretycznie storpedowany u wyścia z portu St. Thomas, jednakże arbitrzy orzekli, że porucznik dowodzący łodzią wykroczył poza ramy nakreślone instrukcjami i z tego powodu „zatopienie” kradownika, na którego pokładzie płynął prezydent, „nieważniono”.

UNIwersytet Wykładów Powszechnych przy K. I. Z.
Dzisiaj (11 b. m.) o godz. 6-ej po poł. w lokalu Centralnego Związku Kupców (ul. Piotrkowska Nr. 10) wykład dr. J. Bergera n. t. „Wybrane zagadnienia z nauki o dziedziczności. Część II”. Od godz. 6.45 do godz. 7-jej wiecz. zapytania dla prelegentów.
O godz. 7.15 w tymże lokalu wykład dr. G. Thonowej n. t. „Powieść polska. Część II. Prus, Orzeszkowa i Sienkiewicz — powieściopisarze

pozytywizmu”. Od godz. 8-jej do 8.15 wiecz. zapytania dla prelegentów.
O godz. 9-jej wiecz. w lokalu T-wa „Sziir” przy ulicy Narutowicza Nr. 32 odbędzie się wieczór muzyki Mendelssohna, na który złożą się: Prelekcja — mgr. J. Chłudniewicza. Chór T-wa „Sziir” pod dyr. prof. I. Fajwiszysa i soliści: I. Rejder — skrzypce, R. Fajwiszysówna — fortepian, S. Sliwkowicz — tenor, I. Wiener — bas, akompaniament — R. Waldman.

Nowy wykaz osób pozbawionych obywatelstwa

Warszawa, 10 marca. W najbliższych dniach ogłoszony będzie nowy wykaz osób, którym wręczona zostanie decyzja o pozbawieniu obywatelstwa polskiego.

Są to osoby przebywające zagranicą. Wykaz dotyczy ponad 30 obywateli polskich zamieszkałych w Palestynie, Argentynie, Paryżu itd.

Dział oficjalny ŁOZPK

Komunikat № 9 Wydziału Gier i Dyscypliny

1. Wobec rezygnacji K.S. „Union-Touring” odwołuje się wyznaczone na dzień 12-go marca 1939 roku zawody o mistrzostwo rezerw kl. „A” U. T. II — „Sokół” II (Pabianice).

Zawody powyższe weryfikuje się jako walkower 3:0 i 2 pkt. dla drużyny T.G. Sokół II.

2. Wzywa się następujące kluby do złożenia najpóźniej do dnia 15-go marca 1939 r. sprawozdań sędziowskich z odbytych zawodów mistrzowskich, prowadzonych przez sędziów przygodnych, a mianowicie:

z zawodów o mistrzostwo rezerw kl. „A”:
W.K.S. z zawodów, odbytych w dniu 25.9.1938 roku W.K.S. — Zjednoczone,
Wima z zawodów, odbytych w dniu 25.9.1938 roku Wima — Ł.T.S.G.,
P.T.C. z zawodów, odbytych w dniu 9.10.1938 r. P.T.C. — W.K.S.,
Zjednoczone z zawodów, odbytych w dniu 23.10.1938 r. Zjednoczone — Sokół-Pab.,
z zawodów o mistrzostwo rezerw kl. „B”:
Hakoah z zawodów, odbytych w dniu 16.10.1938 r. Hakoah — Sokół (Aleksandrów),
Widzew z zawodów, odbytych w dniu 16.10.1938 r. Widzew — Bar-Kochba,
z zawodów o mistrzostwo kl. „C”:
Gwiazda z zawodów, odbytych w dniu 9.10.1938 r. Gwiazda — R.K.S. (Aleksandrów),
Zw. Miodz. Rzem. z zawodów, odbytych w dniu 16.10.1938 r. Związek Miodz. Rzem. — K.K.S. (Konstantynów).

Sprawozdania te muszą być złożone na przepisowych formularzach, które można otrzymać w sekretariacie Ł.O.Z. P.N. codziennie w godzinach urzędowania.

Drużyny przeciwne wspomnianych wyżej zawodów złożą w tym samym terminie składy swych drużyn z podaniem wyników.

Kursy porównawcze walorów

Warszawa, 10 marca.

Nazwa papieru	Dzisiaj	Wczoraj	Przed mies.	Przed rokien
30/n Inw. l. em.	97.25	98.50	90.—	84.75
41/80/n Wewn	67.88	67.88	67.—	66.25
50/n Konwers.	—	—	71.—	70.—
Dolarówka	44.50	44.50	43.50	42.—
41/8 L. Ziem.	65.25	65.25	65.—	65.25
50/n L. Warsz. 1933	72.75	—	74.25	70.75
50/n L. Łódz. 1933	67.—	—	67.25	64.13
Bank Polski	131.—	131.50	137.75	113.50
Lilpop	—	96.25	95.75	65.—
Zyrardów	71.—	69.—	65.50	70.50

NOTOWANIA BAWELNY

z dnia 9-go marca 1939 roku.

NOWY JORK: Loco 9.10, marzec 8.75, kwiecień 8.55, maj 8.35—36, czerwiec 8.24, lipiec 8.13 — 8.14, sierpień 7.79, wrzesień 7.69, październik 7.69, listopad 7.67, grudzień 7.65, styczeń 7.65.

NOWY ORLEAN: Loco 8.80, marzec 8.85, maj 8.45, lipiec 8.24, październik 7.77—78, grudzień 7.74—76, styczeń 7.75—78.

LIVERPOOL: Loco 5.30, marzec 4.93, kwiecień 4.91, maj 4.89, czerwiec 4.80, lipiec 4.72, sierpień 4.67, wrzesień 4.61, październik 4.56, listopad 4.55, grudzień 4.55, styczeń 4.56, luty 4.57, marzec 4.59, kwiecień 4.61, maj 4.61.

„Giza” 7i Loco 7.15, marzec 6.41, maj 6.50.
„Giza” 2i Marzec 6.97, maj 7.00, lipiec 7.05, wrzesień 7.05, październik 7.05, listopad 7.05, styczeń 7.06.

Egipska: Loco 7.15.
Upper: Loco 6.07, marzec 5.90, maj 5.92, lipiec 5.96, wrzesień 5.96, październik 5.82, listopad 5.84, styczeń 5.88.

BREMA: Loco 10.25, marzec 9.55, maj 9.42, lipiec 9.25, październik 9.17, grudzień 9.17, styczeń 9.16.

ALEKSANDRIA: Sakeljaridis: Marzec 12.45, maj 12.49, lipiec 12.46.
„Giza”: Marzec 12.49, maj 12.51, lipiec 12.52, listopad 12.39, styczeń 12.39.

Ashmouni: Wrzesień 10.18, czerwiec 10.23, sierpień 10.25, październik 9.99.

Nieście pomoc najbiedniejszym

Przemek od BOLU GŁOWY
DLA DOROSŁYCH ZE ZNIECZASZĄ
KOWALSKINA
Wstrzykuje się również
PRZY PRZEZIEBIENIU GRYPIE I KATARZE

„A BRIGELE DER MAMEN“

(LIST DO MATKI)

Lucy i Mischa German,
Edward Sternbach Bożyk

asy teatru żyd.

PREMIERA

w poniedziałek 13 b. m.
w kinie

„URANIA“

to modlitwa poranna sero macierzyńskich,
to film o tragedii rodzinnej żydowskiej,
to dramat emigrantów żyd. i ich matek,
to tragedia ludu żydowskiego,
to arcydzieło sztuki filmowej i gry artystycznej!

KAWIARNIA „S I M“ Dziś i jutro **WIECZÓR HUMORU I SATYRY** pióra ROMANA DOBRZYŃSKIEGO
2 PRZEDSTAWIENIA W SZOPCE POLITYCZNEJ 1939 r. LALKI JERZEGO ZARUBY
Piotrkowska 113 o g. 7 i 10 w. Ilustracja muzyczna Romana Ryterby
Wykonawcy: HENRYK LEWAK I ALEKSANDER STARSKI.

DOKTOR HENRYKOWSKI
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i seksualnych.
POWRÓCIŁ
TRAUGUTTA 9, Telefon 262-98
od 8-11-ej i od 6-9-ej wieczór
w niedziele i święta od 9-12.30.
Dla skórnie chorych godz. ambul.
10-11 i 5-6 pp.

DR. MED. I. Fajwlewicz
powrócił
ul. Zachodnia № 57
tel. 117-61.

DR. MED. JAN POLAK
CHOROBY WEWNĘTRZNE
I ALERGICZNE
ul. Nawrót 7
Tel. 164-21
godz. przyjęć od 5-8.

Dr. Różaner
Specjalista chor. wenerycznych, skórnych i seksualnych
Narutowicza 9, tel. 128-98.
Przyjmuje od 9-1 i od 5-9 w.

D' Reicher
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i seksualnych
Leczenie promieniami Roentgena
Południowa 28. Tel. 201-93
przyjmuje od 8-11 rano i od 5-8 wiecz. w niedziele i święta od 9-11

Dr. BRAUN
Cegielniana 4, tel. 100-57
Spec. chor. skórnych, wenerycznych i seksualnych
przyjmuje od 8-1 i od 5-9 wiecz. w niedz. i święta od 9-1.

LEKARZ - DENTYSTA B. Nusbaumowa
PRZEPROWADZIŁA SIĘ na ul. Gdańską 12
tel. 121-23.

Gabinet Kosmetyczny „Jadwiga“
KILIŃSKIEGO 86, tel 185-47.
Wszelkie zabiegi kosmetyczne, porady bezpłatne.
Lampa kwarcowa zł. 1.-, w abonamencie zł. 0,75.
Godziny przyjęć od 10-8 wieczorem

OTYŁOŚCI
POŻĄDANY SKUTEK PRZYNOŚĄ PIŁKĘKI PRZECZYŚCZAJĄCE
ALDOZA
ZE ZN. OCHR. „GORAL“
ZN. TOWAR.

SPRZEDAŻ LUB DZIERŻAWA PRZEDZALNI
wiloniowo - zgrzebnej, 7 zespołów z szarpanią. Fabryka znajduje się w centrum miasta Łodzi na skanalizowanej posesji o własnym napędzie, składy obszerne, stara i solidna klientela. Wyrobiony handlowy i techniczny personel. Blizsze wiadomości u Syndyka Masy Upadłości firmy Ludwik Hauk, adwokata Witolda Kotowskiego, Łódź, Siemkiewicza 40.

Poszukiwany pokój
z wygodami, ewentualnie pokój z kuchnią i wygodami bezpośrednio od gospodarza w nowoczesnym domu od 1 kwietnia. — Oferty sub: „A“ do Administracji Republiki.

Czy wiesz CO CI GROZI?..
CHRON SIĘ UŻYWAJĄC TYLKO NAJPEWNIJSZYCH „OLLA“ GUM...

Do akt Nr. 552/39/XI. **OBWIESZCZENIE.**
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. XI-go zamieszkały w Łodzi, ul. Zamenhofska 4 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 16 marca 1939 r o godz. 13-ej w Łodzi, przy ul. Zawadzkiej Nr. 33 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: damskiego kołnierza lisiego, 7 skór futrzanych szarych, 2 skórek karakulowych i kredensu z gablotką, oszacowanych na łączną sumę zł. 570.-, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dn. 25 lutego 1939 r.
Komornik: (—) S. BEDNAREK.

Zarząd Spółki Akcyjnej Łódzka Huta Szkłana „GEHA“ zawiadamia P. P. Akcjonariuszów, że w dniu 11 kwietnia r. b. o godz. 17-ej odbędzie się w siedzibie Spółki w Łodzi, przy ulicy Nowej Nr. 24/26 **ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE** o następującym porządku dziennym:
1. Zagajenie i wybór przewodniczącego.
2. Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej za 1938 rok.
3. Zatwierdzenie bilansu na 31 grudnia 1938 roku.
4. Zatwierdzenie budżetu na rok operacyjny 1939.
5. Wybór nowego członka Zarządu — w myśl § 32 statutu Spółki oraz Komisji Rewizyjnej.
6. Ustalenie wynagrodzenia dla członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej.
7. Wolne wnioski.
W razie braku quorum, wymaganego § 25 statutu, Zwyczajne Walne Zgromadzenie odbędzie się w tymże lokalu w dniu 26 kwietnia r. b. o godz. 17-ej. Drugie Zebranie będzie prawomocne bez względu na ilość reprezentowanych na niem akcyj.
W myśl statutu Spółki Akcjonariusze korzystają z prawa głosu, o ile conajmniej na siedem dni przed terminem Zgromadzenia złożą w biurze Zarządu swoje akcje, świadectwa tymczasowe lub kwity depozytowe instytucji kredytowych, państwowych lub akcyjnych.

Bóle artretyczne reumatyczne podagryczne
natłoczeń dokuczają na zmianę pogody, w czasie zimna stopy i niepogody. Niezmownymi wtedy staje się bóle w stawach, kościach i mięśniach, powstają bolesne obrzęki, chodzenie, a nawet poruszanie się bywa utrudnione. Cięższenia te powstała skutkiem nagromadzenia się kwasu moczowego w ustroju i, jeżeli nie będą racjonalnie zwalczane, będą się zwiększać, aż wreszcie na stałe przykuja do łożka. W tych wypadkach stosuje się wewnątrzny lek „UREMOBAN“ OASECKIEGO, który rozpuszczając kwas moczowy w organizmie, wywołuje obfite wydzielanie się takiego wraz z moczem i wyśpódiłata z ustrojem w walce lego z artretyzmem, reumatyzmem, podagrą, łechlaniem, kamica nerkowa oraz zła przemiana materii.
Oryginalny „UREMOBAN“ OASECKIEGO do nabycia w aptekach.

CZOŁOWE miejsce na całym ŚWIECIE zajmuje

SKRÓCONA KSIĘGOWOŚĆ SZWAJCARSKA
która zaoszczędza 70 proc. pracy i czasu.
Pisze się tylko jeden raz, a otrzymuje się co dzień bilans. Wszystkie księgi odpadają, przenoszenie niema! Każdy błąd odrazu jest wykazany.
Księgowość robocznym metodą przebitkową.
Zaprowadzam też inne systemy księgowości.
Sporządzam bilanse.
Kontroluję księgi handlowe.

O. R. Pfeiffer
Łódź, Kopernika 57.
Tel. 166-83.

„Czystość“
przyjmuje cyklinowanie, drutowanie i roterowanie oraz sprzątanie biur, pokoi. Czystczenie szymb.
PIOTRKOWSKA 44, telefon 167-48.
Ceny konkurencyjne.

LEKARZ - DENTYSTA F. KOPCIOWSKA
Piotrkowska 8
Telefon 232-55.

Do akt Nr. VI Km. 349 i 556/39. **OBWIESZCZENIE.**
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 6-go, **STEFAN GÓRSKI**, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Dowborczyków Nr. 26 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 21 marca 1939 roku od godziny 12-14 w Łodzi przy ulicy Południowej 50 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 28 bel odpadków bawelnianych, waga dziesiętna, wózek na dwu kołach, 141 bel odpadków, 8 worków odpadków, kasa ogniotrwała, dwa biurka dębowe, cztery stoły biurowe, 9 krzesel dębowych, kontuarek, oszacowanych na łączną sumę zł. 1955.-, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dn. 8 marca 1939 r.
Komornik: (—) **STEFAN GÓRSKI**.
Sprawa Mozesa-Natana Weinfeldta p-ko firmie „Surohurt“.

Kupno i sprzedaż

POŃCZOCHY i skarpetki po cenach konkurencyjnych, specjalny dział z małymi szkami poleca B. Fuksowa, Kilińskiego 87 m. 18.

PIESKI czystej rasy „Pekińczyki“, Cocker - Spaniole, Bułdoczki francuskie i inne rasy ma do sprzedania Zakład Zoologiczny O. Folkmana, ul. Andrzeja 7, tel. 124-76.

OKAZYJNIE: szafa i para łóżek mahoniowych, burko - cylinder, garderoba - Bidermajer — do sprzedania, Zawadzka 9 m. 16.

DO SPRZEDANIA plac i sklep spożywczy dobrze prosperujący. Przejazd 66, sklep. 12

RESZTKI, nowości sezonowe, na suknie, komplety, bieliznę, tanio. Piotrkowska 69 m. 7.

Lokale

POKÓJ duży umeblowany ewent. 2 pokoje przy poedyńczej osobie do wynajęcia, Wólczańska 78 m. 8 tel. 148-74.

ZARAZ do oddania duży, frontowy, umeblowany pokój, Narutowicza, 31 i front, m. 6.

SŁONECZNY ładnie umeblowany pokój z wszelkimi wygodami do wynajęcia, Wiadomość: Kopernika 74, m. 7.

5 POKOI z wygodami III piętro, front do wynajęcia, Piotrkowska 35 u. sp. spodarza.

LOKALE 3 pokojowe z wygodami do wynajęcia od 1 kwietnia 39 r. Koszówski 53, telefon 181-05.

Rozmaite

POMOCNICA buchaltera poszukuje jakiegokolwiek posady. Wymagania skromne. Oferty sub: „S. B.“

PIERWSZORZĘDNY wykwalifikowany przykrawacz, z długoletnią praktyką poszukuje współpracownika z kapitałem do samodzielnie zaprowadzonego interesu konfekcji męskiej Zgłoszenia do „Republiki“ pod sub: „17“.

Nauka i wychowanie

STUDENTKA humanistyki udziela lekcji w zakresie gimnazjum i liceum. Specjalność: łacina, polski i francuski. Tel 164-33.

Fabryka napoi gazowych

dostarcza wodę sodową w balonach Szybka obsługa

TEL. 190-48 R. FRIEDWALD
PILSUDSKIEGO 69

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 45. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefon: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretariat Redakcji 127-24. dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 18-444; sekretariat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika“: 68-148 i 606-626.

PRENUMERATA „REPUBLIKI“
w Łodzi: zł. 4.-, za odnośnienie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.- „Republika“ i „Express“ w Łodzi z odnośnieniem do domu zł. 7.- miesięcznie.
Konto rozrachunkowe Łódź 1, konto Nr. 4.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia strony 420 mm. X 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpałt po 28 mm.
CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubiny w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobnie za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabularyczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Służne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

REDAKTORZY tekstu redakcyjnego: na str. 1, 2, 3, 4 i 11 — Antoni Weiss, na str. 5, 6 i 7 — Bolesław Rawicz, na str. 8 i 9 — Szymon Glińek, na str. 10 — Mateusz Rosner. Redaktor Dodatku Literacko-Naukowego oraz pozostających stron „Republiki“ — Władysław Polak. Redaktor dodatku „Panorama“ — Edmund Bartoszek. Odpowiedzialny za ogłoszenia i reklamy — Konstanty Łosiew. Wszyscy zamieszkali w Łodzi.
WYDAWCA: Wydawnictwo „Republika“ Sp. z ogr. odp. — Oddito w drukarni własnej, Łódź, ul. Piotrkowska 49 i 64.